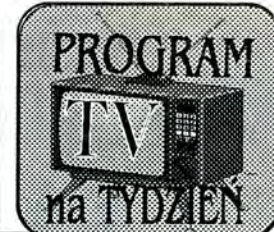


SZANOWNI RODACY!

Prenumerata na trzeci kwartał 1995r. przedłużona!
Bądźcie z nami! Pośpieszcie się do urzędów pocztowych!
Cena prenumeraty na trzy miesiące 6000 rubli.



STRONA 8

RELAKS
ROZRYWKA
HUMOR

NASZ INDEKS 63863 • CENA 150 R.b. INDEKS W POLSCE 329258 • CENA 60 Gr.

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 5 - 11 czerwca 1995 r • nr 22 (160)

CZY STRACILIŚMY SZANSĘ?

Dobiegła końca II tura wyborów deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Białoruś. Ze strony Związku Polaków, w tych wyborach startowało trzech kandydatów.

Rzecz jasna, że dwaj kandydaci, Barbara Fustoczenko (Skidelski Okręg Wyborczy Nr 128) i Stanisław Czepik (Woronowski Okręg Wyborczy Nr 120), zmuszeni byli stawić czoło konkurentom, popieranym przez administrację prezydencką.

O tym, jak wygląda walka zwykłych śmiertelników z przedstawicielami władzy, dobrze wiemy. Wybory bez żadnych przeszkód i większych komplikacji dla przewodniczącego kołchozu i przedstawiciela administracji prezydenckiej, rozstrzygnięto na ich korzyść.

Gorszą przeszkodą, bardziej odporną, okazał się trzeci nasz kandydat - Prezes Związku Polaków, Tadeusz Gawin. Okręg Wyborczy Nr 127 obejmował: Sopoćkinie, Grandzicze, Putryzki, Łosośnię, Korobczyce, Zaręczankę oraz Folsz, osiedle Grodna. Pierwsza tura wyborów dowiodła, że Tadeusz Gawin ma ogromną przewagę nad swoim konkurentem, przedstawicielem administracji prezydenckiej, panem Juraga. Na Tadeusza Gawina przegłosowało 5791 osób, a na pana Juragę - 2575.

Będąc obecną na wyborach 28 maja, odniosłem takie wrażenie, że przewodniczący komisji celowo utrudniał przebieg wyborów. Wydawało się, że robi się wszystko, aby wybory nie odbyły się z powodu zbyt małej ilości głosujących. Frekwencja wyborców była dosyć niska, częściowo z powodu problemów z dojazdami do ośrodka wyborczego, częściowo dlatego, że wśród wyborców panowało przekonanie, iż do dalszych wsi, jak to było od lat, przyjadą z umami. Tak się nie stało.

W niektórych ośrodkach wyborczych nie przydzielono żadnego samochodu, który by zawiózł do starszych mieszkańców odległych wsi umę do głosowania. Taka polityka panowała prawie wszędzie.

Już nie mówię o tym, że niektóre osoby, otwarcie popierające Tadeusza Gawina, ze strachem mówili o swoim przyszłym życiu i pracy w kołchozach. Przypomina to nie tak odległe lata, kiedy się prześladowało obywateli za poglądy polityczne.

Tadeusz Gawin uzyskał około 48% głosów wyborców, zaś pan A. Juraga -

35%. W związku z niską frekwencją wyborców wybory w okręgu Nr 127 uznano za nieważne. Myślę, że była to bardzo dobra lekcja tego, jak się wygrywa i przegrywa. Szkoda tylko, że w naszym państwie nic się nie zmieniło.

Następne wybory deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Białoruś odbędą się jesienią. Położyliśmy w nich ogromne nadzieje, wierzyliśmy w to, że kandydaci ze Związku Polaków wreszcie wejdą do nowo powstającego parlamentu. Tylko dzięki swoim przedstawicielom w Radzie Najwyższej, będziemy mogli bronić swoich praw.

Muszą to nareszcie zrozumieć nasi Rodacy i jesienią, podczas wyborów, poważnie zastanowić się nad tym, kto potrafi reprezentować i dbać o interesy Polaków, mieszkających na Białorusi.

Irena ARTISZ



Uczniowie polskiej klasy w w Mińskiej Szkole Średniej N 1 se swoją nauczycielką Czesławą OSZCZĘDĄ.

KONFERENCJA PRASOWA

Po raz pierwszy w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie odbyła się konferencja prasowa, na którą byli zaproszeni dziennikarze ze wszystkich gazet, radia i telewizji m. Grodna. Konsul generalny dr Mariusz Maszkiewicz powiedział, że oficjalne otwarcie Konsulatu odbędzie się 14 czerwca, na którym obecni będą Ministrowie Spraw Zagranicznych Polski i Białorusi, Władysław Bartoszewski i Włodzimierz Sierko. Jako ważniejsze w swojej działalności, konsul określił trzy postulaty: pomoc i opiekę nad obywatelami RP, pomoc Polakom, mieszkającym na Grodzieńszczyźnie, wzmocnienie współpracy gospodarczej w wymiarze regionalnym, transgranicznym, jak i makroekonomicznym

między Polską a Białorusią. Pan dr M. Maszkiewicz powiedział, że w Konsulacie będą pracowali czterej dyplomaci, że w ciągu trzech lat wybudują gmach konsulatu w centrum miasta.

Podczas konferencji konsul generalny podkreślił, że w czasie otwarcia placówki dyplomatycznej w Grodnie, będą odbywały się w dniach 14 - 17 czerwca dwie wystawy: "Dzień Polskiej Książki i Prasy", oraz "Polska Promocja Gospodarcza", w których weźmie udział wiele firm z Polski.

W konferencji prasowej uczestniczyli wicekonsul Bogdan Rozalski, Dyrektor Białostockiej Giełdy Wschodniej - mgr Włodzimierz Tychmanowicz, dyrektor firmy "Biznes Polonia" - Jerzy Opyć.

E.S.

NAGRODA DLA JÓZEFA ŁUCZNIKA

Dyrektora Sonickiej Szkoły Podstawowej, pana Józefa Łuczniaka, zna większość mieszkańców rejonu grodzieńskiego. Uznano to on otrzymał za aktywną działalność oświatowo-kulturalną, wieloletnią pracę pedagogiczną. Pan Józef niejednokrotnie był wybierany do różnych szczebli rad deputowanym ludowym, obecnie jest deputowanym Grodzieńskiej Rady Rejonowej. Bardzo

duże osiągnięcia zdobył pan Łuczniak w odrodzeniu polskości na ojczystej ziemi. Dzięki staraniom i aktywnej pracy Pana Józefa w Kaletach, zostały przechowane szczątki żołnierzy Września 1939 r., którzy zginęli z rąk żołnierzy sowieckich, uporządkowano mogiłę powstańców z 1863 r., odbudowano kaplicę w Kaletach, a najwięcej zrobiono w sprawie nauki języka polskiego i odrodzeniu tradycji narodowych w całym rejonie grodzieńskim.

Za dobrą pracę zawsze człowieka czeka godne go wynagrodzenie i uznanie. Niedawno Pan Józef Łuczniak był odznaczony Brązowym Medalem Zasługi za ratowanie kultury materialnej, dokumentowanie i upamiętnianie martyrologii narodu polskiego w wyniku agresji sowieckiej po 17 września 1939 r. oraz za pomoc udzielaną Polakom, zamieszkałym w byłym Związku Sowieckim. Tę nagrodę przyznała dla Pana J. Łuczniaka Fundacja Straży Mogił Polskich Bohaterów na Wschodzie. Takie odznaczenie przyznano dla działaczy Związku Polaków na Białorusi po raz pierwszy. Gratulujemy i życzymy sukcesów w sprawie odrodzenia oświaty i kultury polskiej w rejonie grodzieńskim Prezesowi Józefowi Łuczniakowi.

M.K.

WYSTAWA PROMOCYJNA W GRODNI

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku wspólnie z Izbą Przemysłowo-Handlową Związku Polaków na Białorusi i Domem Nauki i Techniki m. Grodna pod patronatem mera miasta Grodna, organizuje w cyklach dwumiesięcznych Międzynarodową Stałą Wielobranżową Wystawę (promocję AIRM).

1. 22.05.1995 r. - 24.07.1995 r. są przedstawione: stolarka budowlana, pokrycie ścian i dachów, żaluzje pionowe, poziome i przeciwwłamaniowe, firanki, lampy i żyrandole, meble, ketchup, musztarda, płyny przeciw korozji i kleszczom, kosmetyka i chemia gospodarcza, odzież damska, opakowania jednorazowe i inne artykuły produkcji polskiej, oraz towary i produkcja przedsiębiorstw miasta Grodna.

Terminy następnych wystaw:

2. 01.08.1995 r. - 30.09.1995 r.
3. 06.10.1995 - 07.12.1995 r.
4. 11.12.1995 r. - 15.02.1996 r.

O nomenklaturze towarów i produkcji, przedstawianych w cyklach 2, 3 i 4, oraz nowych cyklach, będziemy informować dodatkowo.

Na wystawie można będzie wybrać niezbędne towary (produkcję), uzyskać konsultacje o ich jakości, a także o obowiązujących zasadach prawa i innych zagadnieniach, związanych z działalnością komercyjną, oraz sporządzić kontrakt na kupno i sprzedaż. Jeżeli na wystawie nie będzie możliwości dokonania doboru niezbędnego towaru (produkcji), rezydenci i nierezydenci mogą w pisemnej formie złożyć ofertę (zamówienie) na ręce organizatorów wystawy o potrzebnych towarach (produkcji) i wpłacić zaliczkę na pokrycie rozchodów, związanych z realizacją oferty (zamówienia). Wystawa pracuje w Domu Nauki i Techniki pod

adresem: RB, 230015, Grodna, ul. Gorkiego 72, codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, a także dni świątecznych, w godzinach od 11.00 do 18.00. Zapraszamy do odwiedzenia wystawy. Podmioty gospodarcze z Polski, Białorusi i innych państw, mogą w trakcie wszystkich cykli wystawiać swoje towary (produkcję) w dni, uzgodnione z organizatorami wystawy.

Ta wystawa jest czynnikiem organizującym w sprawach rozwoju i wspierania stosunków gospodarczych między miastami Białostok i Grodna, między Polską a Republiką Białoruś, a w przyszłości powinna stać się pomostem, jednoczącym stosunki gospodarcze pomiędzy Wschodem i Zachodem, oraz Północą i Południem. Zaktywizowane uczestnictwo podmiotów gospodarczych w pracy naszej wystawy, pomoże rozwojowi i wspieraniu stosunków gospodarczych, stosunków dobrośąsiedzkich i współpracy między ludźmi i państwami, a także pomoże podmiotom gospodarzyć z lepszym wynikiem ekonomicznym. Zainteresowanych o warunkach wystawy będziemy informować dodatkowo.

Adresy kontaktowe:

IZBA BIAŁOSTOCKA

15-441 Białostok ul. Spółdzielcza 8 (1085), tel./fax. 411-404, tel. 327-522

IZBA ZWIĄZKU POLAKÓW RB

230023 Grodna ul. Dzierżyńskiego 32, (0-070152), tel./fax. 44-63-75, tel. 44-94-57

DOM NAUKI I TECHNIKI RB

230015 Grodna ul. Gorkiego 72, pokój 411 (0-070152), tel. 31-24-50

SALI WYSTAWOWEJ

tel./fax. 39-92-93

Po raz pierwszy w Brastawiu

W maju ten piękny i daleki zakątek, jakim jest Brastawszczyzna, odwiedzili nauczyciele-metodycy z Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie, Pani Dyrektor dr Joanna Wójtowicz, mgr Anna Górko, mgr Krzysztof Chmiel.

W tym krótkim czasie ich pobytu odbywały się spotkania z nauczycielami, prowadzącymi już zajęcia z języka polskiego w szkołach rejonu brastawskiego i z młodzieżą, która interesuje się językiem i kulturą swoich praojców.

Odbyło się także spotkanie z władzami Rejonowego Oddziału Oświaty w Brastawiu. Nauczyciele-metodycy odwiedzili również szkoły w Dalekich i Krasinie.

Nawet ten krótki pobyt tu miłych gości z Lublina usatysfakcjonował nas wszystkich, skupionych w naszym klubie "KOS", wzbogacił naszą wiedzę z języka polskiego i metodyki nauczania, jak również poszerzył nasze horyzonty myślowe.

Łączymy z tym pierwszym przyjazdem do Brastawia nauczycieli PCN wielkie nadzieje, że w dalszym ciągu będą pamiętać o nas i będą odwiedzać nas coraz częściej.

Dziękujemy za trud i poświęcenie Pani Dyrektor dr Joannie Wójtowicz i jej współpracownikom, mgr Annie Górko i mgr Krzysztofowi Chmielowi.

W imieniu nauczycieli i młodzieży

Teresa STUS



26 maja w Mińsku odbyło się spotkanie kierowników państw i premierów krajów WNP. Rozmowy kierowników państw odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Prezydenci B. Jelcyński i A. Łukaszenko podpisali porozumienie o likwidacji granicy celnej pomiędzy Rosją i Białorusią.

W myśl porozumienia zawartego pomiędzy Białorusią i Rosją, stu rosyjskich celników zaczęło wykonywać swoje służbowe obowiązki na granicy Białorusi z Łotwą, Litwą, Polską i Ukrainą.

Prokurator Generalny Republiki Białoruś, Wasilij Szolodunow, podał się do dymisji. Stanowisko to objął Wasilij Kapitan.

Jak informuje Ministerstwo Statystyki i Analizy, średnia płaca na Białorusi w kwietniu wynosiła 743 578 rubli.

Z dn. 1 czerwca b.r. w Polsce zostaną wprowadzone do obiegu nowe banknoty o nominałach 100 i 200 złotych. Banknot służbowy został ozdobiony wizerunkiem króla Władysława II Jagiełły, 200 zł - króla Zygmunta I Starego.

W I kwartale b.r. napłynął do Polski kapitał wartości około 700 mln dolarów, a więc połowa inwestycji zagranicznych całego 1994 r. - powiedział Andrzej Kaczmarek, wiceprezes Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych.

W 1994 r. legalnie pracowało za granicą 350 tys. Polaków.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, co roku nielegalnie sprowadza się do Polski 100 tys. aut.

Jak wynika z badań, prowadzonych przez firmę "Getas Trawik", Polacy wolą rodzime produkty od zagranicznych. Wyjątek stanowi pasta do zębów.

W Polsce funkcjonuje 4670 stacji benzynowych, z czego 3 300 to stacje prywatne.

Rosja postanowiła przeznaczyć na ziom znaczną część swojej Floty na Pacyfiku. Nabywcą będzie Korea Południowa, która kupi 259 okrętów wojennych i jednostek pomocniczych. Pieniądze ze sprzedaży mają służyć poprawie warunków bytu marynarzy i ich rodzin.

Stany Zjednoczone udzielią w 1995 r. Ukrainie kredytu w wysokości 250 mln dolarów.

Trzęsienie ziemi o niebywalej sile nawiedziło Sachalin. Są liczne ofiary w ludziach.

Rząd niemiecki zamierza uruchomić 7 nowych przejść na granicy z Polską, oraz 9 - na granicy z Republiką Czeską.

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI

TAK DALEKO, TAK BLISKO...

Rozmowa z dr Zdzisławem Julianem Winnickim - prezesem Stowarzyszenia "Straż Mogił Polskich" - na Wschodzie

Eugeniusz Skrobocki: - Skąd wziął się pomysł utworzenia "Straży Mogił Polskich" i czym tłumaczyć, że powstała tak daleko od ziem kresowych?

Z.J. Winnicki: - Z ideą utworzenia takiej organizacji wystąpił w roku 1989 znany badacz pomników wschodnich, dr Mikołaj Iwanow. Podjęło ją natomiast grono osób związanych z Uniwersyteciem Wrocławskim. Z czasem krąg działaczy "SMP" rozrósł się i obecnie grupujemy ludzi różnych zawodów i środowisk. Tym, co nas spaja, jest chęć utrwalenia w pamięci współczesnych i potomnych, faktów ofiar polskich na ogólnie rozumianym Wschodzie, t.j. obszarach, gdzie polska kultura, mowa i wiara była i jest obecna od stuleci. W swoich działaniach nawiązujemy do istniejącej w przedwojennym Lwowie - "Starzy Mogił Polskich Bohaterów", która upamiętniała miejsca walk o niepodległość na tamtym terenie, w tym, m.in., wybudowała wspaniały Panteon - Cmentarz Orłat Lwowski, młodzieży poległej w obronie miasta w 1918 r. Jak wiadomo, po powojennej ekspatriacji znaczna część Lwówian osiedliła się we Wrocławiu, a nasz Uniwersytet jest kontynuatorem Uniwersytetu Jana Kazimierza ze Lwowa. Taka zatem jest nasza geneza.

E.S.: - Spotykamy się od wielu lat na Białorusi. Czy tylko tutaj działacie?

Z.J.W.: - Oczywiście nie tylko, ale jak narazie najwięcej upamiętnień zrealizowaliśmy właśnie tutaj. Tutaj zaczęliśmy w 1991 r. od ustawienia pierwszego Krzyża pod Nowikami k. Sopoćkiń i tutaj nawiązaliśmy najwięcej pozytywnych kontaktów. To sprzyja dalszej pracy, która prowadzona jest



wyłącznie społecznie. Poza tym, dokonaliśmy kilku upamiętnień na Ukrainie. Ostatnio zaś, z inicjatywy Heleny Pasińskiej, autorki książki "Ponary - Wileńska Golgota", utworzyliśmy oddział pod nazwą "Rodzina Ponarska", który otworzy pole naszego działania także na Litwie. Wracając zaś do Twojego pytania, powiem tak - tytuł zacnych ludzi, pomocnych w naszym dziele, ile spotkaliśmy na Grodzieńszczyźnie, Nowogródzynie i w innych rejonach Białorusi, nie ma chyba nigdzie. To także nas do was przyciąga, gdyż wiemy, że przebywamy wśród przyjaciół. A poza tym, pracy tutaj ogrom, więc przybywamy.

E.S.: - Jak wiem, zajmujecie się nie tylko upamiętnianiem...

Z.J.W.: - Tak. Gdy przybyliśmy na Wasze tereny kilka lat temu z naszą misją krzyżową, byliśmy przekonani, że czynimy to niemal wyłącznie dla pole-

głych, pomordowanych. Okazało się jednak, iż ceremonie upamiętniania stały się w wielu przypadkach lokalnym świętem okolicznych Polaków. Było tak począwszy od Wawiorów k. Lidy, aż po Kodziowce k. Sopoćkiń. Podjęliśmy zatem akcję kulturalno-oświatową. Czynimy to w ścisłym powiązaniu z oddziałem wrocławskim "Wspólnota Polskiej", którego trzon stanowią "strażnicy". Takie akcje, jak "Dni Kultury Polskiej" w Wołkowysku, czy ostatnio zainicjowana, tzw. "Wszelchnica Polska", mają za cel rozpowszechnianie wśród naszych rodaków wiedzy o polskiej kulturze i historii, a także o dniu dzisiejszym Polski. Współpraca z miejscowymi oddziałami ZPB w tej dziedzinie jest wspaniałą. My także przy tym się uczymy - Waszego patriotyzmu, hartu ducha, oraz wielu ważnych spraw, o których w dzisiejszej Polsce nieco już zapomniano!

E.S.: - A skąd u Ciebie to przywiązanie do Kresów, przecież nie pochodzisz stąd?

Z.J.W.: - Jak to skąd? Od Mickiewicza, Sienkiewicza, Słowackiego. Z hołdu wobec trwania i przetrwania tutejszych Polaków, oraz tego wszystkiego, co musieli przeżyć, by zachować wiarę, mowę i polską świadomość. A poza tym, nie do końca masz rację. "Mieszkaliśmy" na południowych kresach w XIV wieku, mój pradziadek był na dworze w Nieświeżu, a ojciec walczył w 1939 r. na Grodzieńszczyźnie właśnie! Krewni żony mieszkają w Dohinowie i Mińsku. Poza tym jestem honorowym członkiem ZPB "nr.5" i wyróżnienie to cenię sobie najbardziej ze wszystkich, jakie w życiu otrzymałem - choć Tadek Malewicz dotąd nie dał mi legitymacji! ZPB oczywiście! Poza tym, prowadzę tutaj tzw. terenowe badania polonijne, które następnie, w wersji naukowej, publikuję w Kraju.

E.S.: - Jakże zamierzacie "Straż" ma w najbliższym czasie?

Z.J.W.: - "Straż" i wrocławska "Wspólnota", bo na ogół działamy wspólnie, chcemy kontynuować współpracę z Wołkowyskiem, odwiedzić z krzyżami i wykładami, oraz podarunkami m.in. Rubieżewicze, Ludeszów (na Ukrainie), jeszcze raz Kodziowce, gdzie stanie kapliczka wotywna, a także, jak się uda, Swir, Ihumeń i Bobrujsk. Pożną jesienią tradycyjnie zawitamy na Ziemi Lwowskiej. We Wrocławiu natomiast koordynujemy polonijną akcję kolonijną, zorganizujemy plener malarski dla Waszych artystów oraz promocję prasy polskiej na Wschodzie. "Głos z nad Niemna", oczywiście, już zapraszamy! Zapewne jeszcze coś nam wypadnie, zobaczymy.

E.S.: - Dziękuję, za rozmowę, zapraszam do Grodna i życzę powodzenia!

Dokumenty dla ludzi i o ludziach

Dzięki komu powstają archiwa państwowe i historyczne? Oczywiście że dzięki ludziom, którym powinno one służyć. Przykładem tego może być działalność Grodzieńskiego Obwodowego Archiwum Państwowego, które istnieje już od 75 lat. W archiwum są przechowywane dokumenty z okresu 1921 r. - 1939 r., kiedy Zachodnia Białoruś wchodziła w skład państwa polskiego, z okresu okupacji hitlerowskiej, a także okresu powojennego, oraz dokumenty przekazane przez przedsiębiorstwa, organizacje i urzędy. Obecnie archiwum gromadzi wspomnienia uczestników Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, ruchu oporu i innych ważnych historycznych wydarzeń. Dokumenty te gromadzą



inwalida pierwszej grupy, mieszkanki Skidła, M. Mucharski, mieszkanki wsi Bondary i Karaszewo rejonu grodzieńskiego, W. Sytaja i N. Furman. Byli oni więźniami faszystowskich obozów koncentracyjnych. Dzięki ofiarości pracowników archiwum uzyskali niezbędne dokumenty okresu wojennego.

Dokumenty archiwum są udostępniane do pracy naukowej i innej działalności. Dlatego z usług archiwum korzysta wiele osób.

- Robimy wszystko - mówi kierowniczka oddziału, H. Kac - by archiwum jak najlepiej służyło ludziom. Dlaczego? Ponieważ właśnie oni są jego twórcami. Posiadamy w zasobach dokumenty ponad 55 przedsiębiorstw, organizacji i urzędów, które można wykorzystać w dowolnej chwili. Nasi pracownicy mają do czynienia z dokumentami nie tylko w archiwum, lecz również w terenie. Swoimi usługami obejmujemy oprócz Grodna, 7 rejonów obwodu. Niestety, nie wszyscy kierownicy przedsiębiorstw rozumieją, jak ważną rzeczą jest zachowanie dokumentów. Gdyby posiadali tę świadomość, że może wówczas nie dopuszczaliby do tego rodzaju papierów osoby przypadkowej i zatrudnione tymczasowo. Dotychczas są tacy, którzy uważają, że praca z dokumentami jest rzeczą drugorzędną. Z tej przyczyny nierzadko łatwo gubią się tak potrzebne ludziom dokumenty.

Ma rację p. Halina. A więc zastępujemy się do jej rad i pracujemy z dokumentami rzetelnie, tak, by służyły one nie tylko dzisiejszemu, ale i przyszłym pokoleniom.

Ilja BORISOW

Na zdjęciu: kierownik działu archiwum - Halina Kac
Fot. autora



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Członkowie Klubu Polskiego z Nowej Misy pozdrawiają swojego prezesa Lucję Zajkowską z okazji Urodzin. Życzymy radości, szczęścia, jasnego nieba i sukcesów w działalności społecznej na rzecz odrodzenia polskości na Białorusi.

Z okazji 20 urodzin kochanego syna, harcerza i byłego sekretarza Szczuczynskiego Oddziału Rejonowego ZP, Andrzeja Misiura, przesyłamy mu najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pomysłowości i po ukończeniu studiów, szczęśliwego powrotu na ziemię rodzinną, by kontynuować tu odrodzenie polskości.

Jadwiga MISIURA

Szczuczyn

Od pięciu lat pracuje w kościele Bernardyńskim ksiądz Andrzej Sadowski. Wielką miłością do ludzi obdarzył Pan Bóg tego kapłana. Posiada on wielkie serce, którego wystarcza wszystkim potrzebującym.

Z okazji 15 rocznicy święceń kapłańskich dołączamy się do wszystkich parafian i chcemy podziękować ks. Andrzejowi za jego naukę, dobre serce, wiarę, szczerość, za jego niezłomną pracę.

Życzymy kochanemu ks. Andrzejowi tradycyjnych 100 lat życia, wiele radości, szczęścia w życiu. Niech Pan Bóg dobry kocha Cię dalej, da Ci mocne zdrowie i wiele sił do Twojej owocnej pracy duszpasterskiej.

Bądź zawsze z nami.

Rodzina BORYSIUKÓW

Grodno

DZIĘKUJĘ ZA DOBRE SERCA

Za pośrednictwem gazety, pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowanie członkom Związku Sybiraków w Białymstoku, szczególnie zaś słowa wdzięczności kieruję do Pani Klary Rogalskiej, która nigdy nie zapomina o nas, Sybirakach ze Stonimia.

Jestem jedną z tych, których nie ominęły represje stalinowskie. Byłam dzieckiem, gdy zabrano ojca. Od tej chwili nikt go więcej nie widział. Gdzie spoczywa? Gdzie go zamordowano? Gdzie są rozproszone jego kości? Jeden Bóg wie...

Mamusia, pomimo młodego wieku, więcej za mąż nie wychodziła. Do samej śmierci oczekiwała męża. A może odezwie się? A może będą jakieś wiadomości? A może zapuka do drzwi? Tak i odeszła z tego świata, nie doczekawszy się tego, którego tak kochała i miała w swoim sercu zawsze. To była miłość od dzieciństwa, to była wierność do śmierci.

Moje życie nie ułożyło się. Pozostałam samotna i teraz liczę tylko na Pana Boga i dobrych ludzi.

Piszę dlatego, ponieważ przez 57 lat nikt nigdy nie wspominał o nas, nie wspomógł. Na odwrot - pozabawili rodziców, dziecięcej radości, zdrowia, zamarowali życie. Ciągła poniewierka, oskarżenia, kpiny. W szkole, w pracy, wszędzie - wszak byliśmy rodziną "wroga ludu".

Ale dobry Bóg pamięta o nas. Znaleźli się dobrzy ludzie: Związek Sybiraków w Białymstoku, oraz Oddział Związku Polaków w Stonimiu, na czele z p. L. Rewkowską, która jest jednocześnie przewodniczącą Koła Sybiraków w Stonimiu. Nie mogłam uwierzyć oczom, gdy na Boże Narodzenie otrzymałam z Polski paczuszkę. Płakałam jak małe dziecko z radości, z bólem serca jednocześnie, że nie u siebie, nie od swojej ojczyzny otrzymałam ten prezent, a z Polski, z drugiego kraju, w którym nigdy nie byłam, od ludzi, którzy wiele w życiu wycierpieli i potrafią okazać współczucie.

Kochani i najmiłsi Sybiracy! Wielkie Wam Bóg zapłać za dobre serce, dobre uczynki, pamięć i miłosierdzie.

Klementyna JEMIELJAŃCZYK
Stonim

WSPÓŁPRACA

SPACERKIEM
PO SALI WYSTAWOWEJ

24 maja b.r. w Domu Techniki w Grodnie została otwarta Stała Międzynarodowa Wystawa Wielobranżowa, zorganizowana przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Białymstoku, wspólnie z Izbą Przemysłowo-Handlową Związku Polaków w Polsce, pod patronatem władz miejskich.

Uroczystego otwarcia wystawy, w obecności Konsula Generalnego RP w Grodnie, dr M. Maszkiewicza, przedstawicieli władz miasta Białegostoku, organizatorów wystawy oraz zaproszonych gości i przedstawicieli mass mediów, dokonała wicem Grodna, p. Walentyna Ławceł.

Po uroczystym otwarciu wystawy odbyła się konferencja prasowa, podczas której ze strony dziennikarzy padało wiele pytań, dotyczących współpracy gospodarczej regionu grodzieńskiego z sąsiednimi krajami. Grodno, dzięki swojemu położeniu geograficznemu, jest atrakcyjnym miejscem dla handlowców z całego obszaru WNP, Polski, krajów nadbałtyckich i in. Towary z Grodna docierają daleko na Wschód i odwrotnie. Obecni na konferencji organizatorzy wystawy, przedstawiciele władz obu sąsiadujących ze sobą miast, przedstawiciele firm i dziennikarzy, zgodnie mówili o konieczności wykorzystania tak wygodnego położenia geograficznego. Wystawa powinna pogłębić zaufanie pomiędzy Grodnem i Białymstokiem, pomiędzy Zachodem i Wschodem, powinna przyczynić się do kojarzenia partnerów ze Wschodu i Polski, z Północy i Południa, stać się jednym z czynników promocji polskiego eksportu.

Zajrzyjmy więc do sali wystawowej. Zwiedzającym rzuca się w oczy produkcja Zakładów Stolarstwa Budowlanego "Stolbud" z Sokółki. Wyroby tej firmy na pewno zaciekawia tych, którzy mają problemy z wyposażeniem własnych mieszkań w wyroby stolarskie. "Stolbud" oferuje wyroby, oparte na nowoczesnych technologiach zachodnich. Są to jednoramowe drewniane okna energooszczędne, z termoizolacyjnym zestawem szyb o dużej sztywności i nowoczesnym systemem odwadniania, skrzydła drzwiowe, płytowe, wewnątrzlokalowe oraz skrzydła drzwiowe wejściowe do mieszkań i in. Jakość tych wyrobów jest nieporównywalnie wyższa od tej tandety, którą oferują nam nasze

firmy w naszych sklepach. A ceny nie są zbyt wygórowane, w porównaniu z naszymi. Tego typu wyroby powinny zainteresować każdego użytkownika, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę wygodę przy eksploatacji oraz oszczędzanie energii cieplnej. Okna z Sokółki skutecznie chronią przed hałasem, kurzem, wodami opadowymi i zdecydowanie zmniejszają koszt ogrzewania budynków.

Długo zwiedzający zatrzymują się przy stoisku firmy "ACER" z Białegostoku. Firma trudni się bezpośrednim importem materiałów

Za stosunkowo niską cenę oferują swą oryginalną i estetycznie wykonaną produkcję firmy meblarskie "Meblandia" i "MaM" z Białegostoku.

Na wystawie nie zabrakło wyrobów "lżejszego kalibru" - kosmetyków, środków piorących, środków higienicznych, włączając wszelkiego rodzaju płyny przeciw komarom, lub łagodzące ukąszenia owadów. Z kolei, zakłady grodzieńskie, które jak wiemy, przeżywają obecnie trudności ekonomiczne, wypadły nieco skromniej, w porównaniu do gości. Firma "Akcent" za-



budowlanych z USA. Na swoim stoisku przedstawiła wyroby, które też nie pozostawiają obojętnymi tych, którzy marzą o posiadaniu własnego domu. Wśród oferowanych towarów widzimy rynny aluminiowe bez spoin, dachówkę bitumiczną, stolarke drzwiową i okienną z włókien szklanych, okna dachowe, materiały izolacyjne, folie dachowe, drzwi harmonijkowe, suchy tynk i in.

Natomiast szczególnie zainteresowanie wśród kobiet wzbudziły wyroby białostockiej firmy "Dekor Tex": firanki, zasłony, karnisze, a także wyroby oświetleniowe (nowoczesne lampy stołowe i biurkowe, żyrandole, kinkiety, plafonery), oferowane przez firmę "For-Lamp" z Białegostoku.

Obok znajduje się stoisko Firmy "RaS" - producenta żaluzji pionowych, poziomych, oraz drzwi harmonijkowych i okien.

prezentowała rękawiczki, a "Grodnoobuw" - obuwie męskie, damskie i dziecięce. Zakłady "Radiopribor" przedstawiły szeroki wachlarz sprzętu radio- i telewizyjnego, a "Grodnotorgmasz" - wszelkiego rodzaju grzejniki. Cieszyły oko wyroby pamiątkarskie małego przedsiębiorstwa "Sierż i Co.", oraz piękne wyroby rosyjskich zakładów w Koleczynie, w postaci posrebrzanych i pozłacanych sztućców i serwisów. Grodzieńskie zakłady krawieckie wystawiły konfekcję damską. W tej chwili, gdy piszę te linijki, nie wiemy, ile firm już odnalazło sobie kontrahentów, ile zawarło umów. Wystawa potrwa do 24 lipca, później będą nowe cykle, z nowymi ofertami.

Skorzystajmy z szansy!

Józef DZIURBEJKO

Na zdjęciach: podczas otwarcia wystawy.

Fot. M. Aniszczenko

ZACHĘCAMY
DO WZAJEMNYCH
KONTAKTÓW

Związek Polaków na Białorusi (ZPB) w 1995 roku rozpoczyna prowadzenie rozległej działalności gospodarczej, której celem jest zdobycie środków finansowych na działalność statutową i kulturalno-oświatową ZPB. W tym celu została utworzona Izba Przemysłowo-Handlowa Związku Polaków na Białorusi (IPN ZPB). W przyszłości będą zakładane wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa, w tym wspólne, oraz będą wdrażane projekty współpracy z polskimi, białoruskimi i zagranicznymi partnerami.

Żołędźcami Izby są Związek Polaków na Białorusi, inne osoby prawne (podmioty gospodarcze różnych form własności) i osoby fizyczne.

Do głównych zadań Izby należy:

- rozwój i wspieranie polsko-białoruskiej współpracy gospodarczej i współpracy gospodarczej między Wschodem i Zachodem, Północą i Południem;
- zaktywizowanie ludności polskiej, zamieszkającej na Białorusi do działalności gospodarczej i biznesu, których prowadzenie było niemożliwe ze względu na nierówne i niesprawiedliwe szanse gospodarcze i polityczne.

Naszą ideą jest służenie pomocą i poradnictwem fachowym w sprawach biznesu w różnych środowiskach, a także pomoc w profesjonalnym nawiązaniu kontaktów gospodarczych między obywatelami i podmiotami gospodarczymi Polski, Białorusi i innych państw.

Nasza Izba powinna stać się mostem między firmami polskimi i białoruskimi, między ludźmi interesu. Izba jest organizacją, jednoczącą osoby prawne i fizyczne, w tym i zagraniczne, zgodnie z prawodawstwem Republiki Białorusi.

Zasadnicze kierunki działania Izby:

- organizacja systemu informacji o działalności gospodarczej podmiotów gospodarczych Białorusi, Polski i innych krajów, oraz konsultacji szczególnie dla małego i średniego biznesu;
- rozwój w szerokim zakresie nauczania współczesnych form i metod zarzą-

dzenia podmiotami gospodarczymi w przemyśle, rolnictwie i usługach;

- wdrażanie nowej współczesnej techniki i technologii w przemyśle i rolnictwie;

- organizacja handlowych i służbowych wyjazdów, oraz spotkań, rozmów a także konsultacji problemowych;

- organizacja finansowo-prawniczej struktury małego i średniego biznesu poprzez udostępnienie kredytów (gwarancje kredytowe, ubezpieczenia kredytowe, itd), wdrażanie nowych finansowo-prawnych rozwiązań typu leasing, freasching i in.;

- okazywanie podmiotom gospodarczym, wchodzącym w skład Izby, tymczasowej nieodpłatnej pomocy;

- tworzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, oraz składów celnych i konsygnacyjnych;

- organizacja handlu, w tym operacji pośredniczących (komisowy zakup-sprzedaż) towarów, surowców i materiałów, handel, działalność związana z rynkiem akcji;

- stworzenie warunków niezbędnych do nawiązania wzajemnych kontaktów pomiędzy strukturami i urzędami, przede wszystkim pomiędzy partnerami gospodarczymi, przedsiębiorstwami i przedsiębiorcami;

- popieranie działalności i osiągnięć podmiotów gospodarczych (osób prawnych i fizycznych), wchodzących w skład Izby;

- poszukiwanie i pozyskiwanie partnerów, nawiązanie pomiędzy nimi bezpośrednich kontaktów;

- działania na rzecz tworzenia infrastruktury prawnej dla rozwoju polsko-białoruskiej współpracy gospodarczej.

Do realizacji tych celów i zadań Izba potrzebuje odpowiednio przeszkolonej kadry.

Zachęcamy osoby prawne i fizyczne do współpracy, oraz wchodzenia w skład Izby. Czekamy na oferty handlowe i wspólne przedsięwzięcia.

Zygmunt PIEŁUĆ
Wiceprezes Związku Polaków
d/s gospodarczych

Izba Przemysłowo-Handlowa
w Białymstoku

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku powstała 24 czerwca 1992r., w wyniku połączenia Białostockiej Izby Gospodarczej (zrzeszającej podmioty państwowe) oraz Białostockiej Izby Przemysłowo-Handlowej (zrzeszającej firmy prywatne). Od sierpnia 1992 r. Izba Przemysłowo-Handlowa jest członkiem Krajowej Izby Gospodarczej.

Izba prowadzi działania o charakterze promocyjnym, w tym organizację targów i wystaw, misji gospodarczych oraz uczestnictwo w publikacjach o charakterze informacyjnym.

Członkami Izby są podmioty prowadzące działalność gospodarczą na te-

renie województwa białostockiego. Izba zrzesza 150 dużych i małych firm państwowych i prywatnych. Członkowie Izby mają szerokie możliwości nawiązywania współpracy gospodarczej z podmiotami Europy Zachodniej i Ameryki.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej realizuje decyzje Rady Izby, aktywnie występuje w obronie swoich członków, okazuje pomoc poszczególnym członkom w rozwiązywaniu ich bieżących problemów, organizuje cykle szkoleniowe, wydaje Biuletyn Informacyjny.

Biura Izby znajdują się w Białymstoku przy ul. Branickiego 9, pokój Nr. 36

SKORZYSTAJMY Z USŁUG BIURA

Przy Izbie Przemysłowo-Handlowej Związku Polaków rozpoczyna działalność biuro informacyjno-konsultingowe i usług prawnych, które oferuje następujące usługi:

- opracowanie dokumentów założycielskich dla firm rozpoczynających działalność, oraz udzielanie pomocy przy rejestracji przedsiębiorstw różnych form własności, w tym przedsiębiorstw z inwestycjami zagranicznymi;
- usługi prawne, okazywane podmiotom gospodarczym;

- sporządzanie dokumentów niezbędnych przy zawieraniu umów pomiędzy podmiotami gospodarczymi;

- uczestniczenie w postępowaniach sądowych przy rozpatrywaniu spraw gospodarczych;

- poradnictwo w zakresie prawa, dotyczącego inwestycji, prawa celnego, walutowego, podatkowego Republiki Białorusi;

- usługi informacyjne, poszukiwanie partnerów w krajach WNP i Rzeczypospolitej Polskiej.

WIĘŹ ŁĄCZĄCA NAS WSZYSTKICH

Reportaż z IV Festiwalu Piosenki Polskiej

*Każdy Polak na obczyźnie
Życ powinien w ojczol wierze
Pielęgnować swoją mowę
I przekazać ją młodzieży!*

*Wszakże ona trwa od wieków
Tak w niewoli, jak w wolności
Ją ojcowie nam ustrzegli
Przekazując potomności!*

IV Festiwal Piosenki Polskiej, który tym razem po raz pierwszy odbywał się w Lidzie, stał się dla tego miasta i jego mieszkańców wielkim wydarzeniem. Radosne, podekscytowane wyrazy twarzy zebranych, były dosyć wymowne. Myśl o tym, że za chwilę zacznie się wielkie święto polskiej kultury, wpływało na panujące wśród Lidzian ożywienie. Jedną z kobiet, czekającą w tłumie na rozpoczęcie Festiwalu, powiedziała: - Dotychczas nie moge uwierzyć, że nie musimy się chować, możemy swobodnie się zbierać, rozmawiać po polsku, nawet więcej, oglądać i uczestniczyć w Świecie Piosenki Polskiej.

Swoje uczestnictwo w Festiwalu zgłosiło 16 zespołów z Grodna, Lidy, Oszmiany, Nowogródka, Szczuczyna, Iwja, Wilejki i wielu innych miejscowości. Impreza rozpoczęła się o 9.00 Msza św. w kościele lidzkim, w której udział wzięły wszystkie zespoły, po czym uczestnicy Festiwalu wyruszyli ulicami Lidy do Domu Kultury. Ogółem wystąpiło 370 uczestników.

Przed budynkiem Domu Kultury wszystkich zebranych powitali Prezes Lidzkiego Oddziału ZP, pani Izabela Tyrkin, oraz wiceprezes ZP, pan Tadeusz Malewicz. Wysoką rangę Festiwalowi nadawała obecność gości:



Ambasadora RP w Mińsku, prof. Elżbiety Smukowej, I Sekretarza Ambasady, pana Krzysztofa Dłużewskiego, przedstawiciela "Wspólnoty Polskiej" Oddział w Białymstoku, pani Marii Rzeszko, kierownika Działu Kultury Rady Miejskiej w Lidzie, pana Michała Jorsza i wielu innych gości.

W swoim słowie powitalnym, Pani Ambasador powiedziała: Chciałabym życzyć wszystkim uczestnikom Festiwalu jak największą radość z tego spotkania oraz sukcesów artystycznych. Jest mi niezmiernie miło, że mogę uczestniczyć w tym święcie Piosenki Polskiej. Myślę, że to spotkanie przyczyni się do głębszego poznania języka i kultury polskiej. Mam nadzieję, że ten piękny Dom Kultury stanie się w przyszłości miejscem szerszych spotkań polskich zespołów artystycznych.

Koncert festiwalowy rozpoczął Ludowy Zespół Pieśni i Tańca "Lechici" z Grodna, pod kierownictwem Reginy Zawadzkiej. W programie zespołu znajdowały się piosenki i obrzędy ludowe.

Wspaniałe wrażenia pozostawił występ zespołu "Przyjaciele" z Lidy. Zespół jest jednym z najlepszych wśród polskich zespołów artystycznych. "Przyjaciele" mają już pewne tradycje i bogaty dorobek artystyczny. Już po raz czwarty wzięli udział w Festiwalu Piosenki Polskiej. Zespół powstał w 1992 r., liczy 40 osób w wieku od 15 do 50 lat. "Przyjaciele" byli laureatami I, II i III Festiwalu Piosenki Polskiej, które odbywały się w Grodnie, honorowym uczestnikami VI Rejonowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Gorkach, mieli koncerty w Teatrze na Woli w Warszawie, występowali na terenie całej Białorusi. W skład zespołu wchodzi grupa taneczna pod kierownictwem Olgi Lowkis. Zespół zaprezentował ciekawy program

ludowy, na który widownia reagowała głośnymi owacjami.

Rozmawiam z kierownikiem zespołu "Przyjaciele", Lechem Pyrkim:

Wszyscy nasi artyści są amatorami, zakochanymi w polskiej muzyce, obrzędach, kulturze - mówi pan Lech. - Swoją repertuar układamy wspólnie, wyszukujemy polskie piosenki, układamy tradycyjne kompozycje, takie jak "Oberek", "Kujawiak".

Staramy się jak najczęściej jeździć po terenie całej Białorusi, czasami bierzemy udział w licznych imprezach polonijnych, które odbywają się w Polsce. Niestety, nie mamy żadnej bazy finansowej. Koszty podróży zazwyczaj pokrywamy z uzbieranych przez członków zespołu pieniędzy.

Ogromny bodźcem do pracy jest reakcja widzów, ich ciepło i wdzięczność. Wszędzie, gdzie mieliśmy występy, niezależnie od tego, czy była to nieduża wieś, czy miasteczko, publiczność bardzo sympatycznie przyjmowała każdą piosenkę lub taniec polski. Cieszy mnie fakt, że w składzie naszego zespołu mamy dużo młodzieży. To świadczy o tym, że nie zatraciliśmy naszej tożsamości, naszych ojczyństw korzeni, że bogata kultura polska poprzez nasze dzieci, nasze nowe pokolenie, będzie żyła wiecznie.

Ciekawy program przedstawił, uczestniczący w Festiwalu, zespół folklorystyczny ze wsi Taniwicz rejonu szczuczynskiego, pod kierownictwem Teresy Adamowicz.

Po raz pierwszy na tak dużej widowni wystąpił zespół "Kresowianka" z Iwiercia, pod kierownictwem pani Sobol. Jest to zespół bardzo młody. Powstał dopiero jesienią 1994 r., dzięki staraniom jego obecnego kierownika i prezesa

Iwierckiego Oddziału ZP, pani Teresy Sobol. Bodźcem do jego powstania były występy zespołów z Grodna "Głos z nad Niemna" i "Lechici".

Młodzi entuzjazm wykonawców zespołu "Polskie kwiaty" z Oszmian, podbił serca wszystkich zebranych na widowni. Kierowniczką zespołu, Anna Pieszko podzieliła się ze mną swoimi twórczymi osiągnięciami i problemami: - Już od 4 lat istnieje nasz zespół. Dzięki ogromnemu entuzjazmowi artystów, udało nam się przejść ten początkowy, skomplikowany okres. Nasz repertuar zawiera dosyć popularne i powszechnie znane piosenki polskie. Niestety, nie mamy możliwości głębiej sięgnąć do korzeni polskiej folklorystyki ludowej, polskich piosenek i obrzędów, ponieważ brakuje nam podstawowych śpiewników, materiałów z zakresu muzykoznawstwa. Myślę, że ten problem dotyczy nie tylko nas. Zauważyłam, że wielu z uczestniczących dzisiaj w Festiwalu zespołów, wykonuje te same utwory.

Udział w tego rodzaju imprezach bardzo nas podbudowuje emocjonalnie. Widzimy łączącą nas wszystkich stałą więź, co daje ogromną satysfakcję i pozostawia niezapomniane wrażenia. Dzięki Festiwalowi mamy możliwość wypróbować nasze siły, porównać swój poziom artystyczny w stosunku do innych zespołów, a przede wszystkim, odczuć ogromną potrzebę odradzania naszej wspólnej kultury.

W Festiwalu wzięły również udział Muzyczne Centrum z Lidy, zespół "Nowogrodzyczna" z Nowogrodka, zespół "Gudzi Harmonik" z Lidy, "Promień" ze Szczuczyna i wiele innych.

Trzeba zaznaczyć, że występy zespołów różniły się swoim poziomem artystycznym, dekoracjami, strojami, repertuarem i wiekiem uczestników, lecz wszystkich artystów łączyła ogromna miłość do polskiej piosenki, wspólne korzenie i tradycje przodków, które dzięki takim imprezom, jak Festiwal Piosenki Polskiej, nie mają prawa zaniknąć.

Irena ARTISZ

SPOTKANIA W TORUNIU

Po ośmiogodzinnej, długiej podróży, dojeżdżamy do Torunia. Już przy wjeździe zadziwia nas swoją czystością ślicznych ulic i zadbanymi, pięknymi budynkami. To piękne stare miasto, leżące nad brzegiem Wisły, zostało założone w roku 1235. Każdy przyjeżdżający tu podróżny jest pod wrażeniem potężnych murów starożytnych, pięknych zabytkowych kościołów i atmosfery, która panuje w mieście. Ta atmosfera jest przesiąknięta historią.

Idąc wąskimi uliczkami miasta ma się wrażenie, że czas zatrzymał się w miejscu, gdzieś na przełomie XVI-XVII w. Każdy odcinek miasta, każdy dom, każdy kamień opowiada swoją historię z wielkich dzieł tego grodu.

Do dzisiaj zachowały się jeszcze potężne mury, rozdzielające Toruń na dwie części: stare i nowe miasto. Przywilej lokacyjny Starego Miasta pochodzi z roku 1231. Nowe Miasto lokowane w 1264 r., powstało z osady rzemieślników, zatrudnionych przy budowie zamku krzyżackiego w latach 1231-1270. W tak zwanej kaplicy Kopernika gotyckiego kościoła św. Jana (XIII-XIV w.), znajduje się podobizna i epitafium Mikołaja Kopernika, ufundowane około 1580 r. przez toruńskiego lekarza- Melchiora Pinesiusa, aby, jak głosi napis łaciński - "nie zginęła w Ojczyźnie pamięć męża tak znakomitego, cieszącego się wielką sławą u cudzoziemców".

Na środku Rynku Staromiejskiego stoi niebieszyny Ratusz, zbudowany w 1393 r. W 1603 r. otrzymał on nowe piętro, wieżyczki i szczyt- dzieło budowniczego Zbrojowni Gdańskiej, Antoniego van Obbergen.

W takim oto mieście, ilość zabytków którego ciężko nawet policzyć, odbyła się konferencja naukowa, poświęcona prezentacji i ocenie dorobku naukowego profesora Konrada Górskiego, zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Towarzystwo Naukowe w Toruniu i Kujawsko-Pomorski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Profesor Konrad Górski był nieprzeciętnym znawcą twórczości Adama Mickiewicza. Dlatego też kolejne, czwarte spotkanie, poświęcone życiu i twórczości wielkiego Wieszcz, zbiegły się z konferencją, tematycznie związaną z dorobkiem profesora Górskiego. Największym dziełem profesora był jego "Słownik Mickiewiczowski", rzecz uniwersalna, której dotychczas nikt nie potrafił powtórzyć.

Rozmawiam z doktorem Michałem Wazgirdem, wiceprezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Toruniu, który znał profesora Konrada Górskiego osobiście: "Był to człowiek niespożytej energii i wiedzy, człowiek renesansu, a przy tym głęboko wierzący, wyróżniony wysokimi odznaczeniami państwowymi. Był człowiekiem o nieskazitelnym moralności, dlatego też w okresie stalinowskim został odsunięty od wykładow. Całe swoje życie poświęcił badaniu twórczości Adama Mickiewicza, i pod tym względem równego mu do tej pory nie było i chyba długo jeszcze nie będzie."

Fascynacja Konrada Górskiego twórczością A. Mickiewicza trwała bez mała 70 lat. Ostatni wywiad udzielony przez profesora w 1985 r., zatytułowany był "Całe życie w Mickiewiczu", myślę, że jest to tytuł dosyć wymowny. Źródło fascynacji twórczością Mickiewicza, profesor Górski, tłumaczył swoją psychologiczną zbieżnością z Wieszczem, pokrewieństwem wewnętrznym z Mickiewiczem. Profesor Górski przez całe życie docho- wywał wiadomości obranej drodze, co przyczyniło się do powstania kilku dzieł autorstwa K. Górskiego, poświęconych A. Mickiewiczowi, wśród nich m.in.: "Divide et impera", "Adama Mickiewicz", "Mickiewicz - Towiański".

Występy referatów tematycznie były ściśle związane z dorobkiem prof. Górskiego, jako badacza języka polskiego, jako twórcy i redaktora naukowego Słownika Języka Adama Mickiewicza. Wśród referatów byli również przedstawiciele świata naukowego z Białorusi, m.in. Anatol Parchuta, naczelny architekt obwodu grodzieńskiego, który wystąpił z referatem "Restauracja obiektów Szlaku Mickiewiczowskiego na Grodzieńszczyźnie", Andrzej Mojsiejonek, przewodniczący Stowarzyszenia Krajoznawców - "Nieznane karty działalności Filaretów" oraz dr Gienadź Siemieniczuk, historyk, wykładowca Uniwersytetu Grodzieńskiego.

"Ta konferencja ma na celu pokazanie, jak dużo zrobił prof. Górski dla współczesnego języka polskiego - powiedział A. Mojsiejonek. - Konferencja nie jest poświęcona bezpośrednio Adamowi Mickiewiczowi, lecz dla Polaków ze wschodnich terenów, naszej delegacji, ma ona ogromne znaczenie. Jest ona dla nas dobrym przykładem stosunku do swojej kultury, do dorobku wybitnych osobowości, do swych korzeni. Powstanie Słownika Języka Adama Mickiewicza pod redakcją prof. Górskiego stało się wydarzeniem nie tylko w polskim środowisku naukowym, lecz w dużym stopniu dotyczy to również nas, mieszkańców Białorusi.

Wysoki poziom mickiewiczoznawstwa, panujący na konferencji, jest dla nas wielkim bodźcem, natchnieniem do pracy, szczególnie dzisiaj, przed 200 rocznicą urodzin Wieszcz. Myślę, że wyniki konferencji będą dla nas bardzo pożyteczne."

Podzielić się swoimi refleksjami z pobytu w Toruniu, opowiedzieć o wrażeniach, powstałych po konferencji, poprosił również dr Gienadzia Siemieniczuka, wykładowcę Uniwersytetu



Grodzieńskiego: Już od kilku lat jestem pod wrażeniem Torunia. Myślę, że jeżeli istniałaby możliwość wyboru, gdzie pracować i żyć, to na pewno wybrałbym właśnie Toruń. Jest to miasto najbardziej autentycznie zachowane pod względem historycznym, panuje w nim jeszcze aura romantyzmu, demokratyzmu, tej harmonii, której tak nam dzisiaj brakuje. Panuje tu atmosfera średnio-wiecznej gotyckiej historii, tradycji niemieckich z romantyzmem polskim. Toruń rzuca się w oczy jako miasto uniwersyteckie, w którym pracuje ogromna ilość wykładowców światowego poziomu, jak na przykład wybitni naukowcy z dziedziny historii - prof. Aleksandrowicz, prof. Kolembka, z dziedziny filologii - prof. Konrad Górecki, z okazji 100-rocznicy urodzin którego przyjechalibyśmy do tego miasta. Był to jedyny naukowiec, który zrobił największe w zakresie mickiewiczoznawstwa. Ta konferencja jest szlakiem do swobody, wzbogacenia swojego wewnętrznego, indywidualnego świata.

- Czy są potrzebne tego rodzaju imprezy?

- Na pewno tak. Jest to już czwarte spotkanie, zorganizowane przez Komitet Pamięci A. Mickiewicza i poświęcone Wieszczowi. Lepiej, czy gorzej zorganizowane - to już pytanie drugorzędne. Najgłówniejsze jest to, że się spotykamy, nawiązujemy kontakty. Myślę, że z tego skorzystamy wszyscy.

Zorganizowaniem przyjazdu na konferencję naukowców z Białorusi zajęły się Komitet Pamięci A. Mickiewicza i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Duża część żmudnej pracy przygotowawczej spadła na barki prorektora Uniwersytetu, pana Czesława Łapicza: "Mam nadzieję, że nasze wysiłki nie będą nadaremne. Myślę, że w przyszłości tego rodzaju spotkania, tematycznie związane z badaczami twórczości A. Mickiewicza, zorganizowane na ziemi białoruskiej, byłyby bardzo potrzebne. Można to ująć bardziej syntetycznie, powinien być ustalony również cykl tematyczny, któremu byłoby podporządkowane myśli i idee uczestników."

Ze strony organizacyjnej konferencja wypadła dosyć dobrze. Udało się to dzięki ogromnej pomocy sekretarza Komitetu Pamięci Adama Mickiewicza, pani Marii Aranowicz, która w pełni poświęciła się zorganizowaniu tej imprezy. Szkoda tylko, że na konferencji, mającej tak wysoki poziom, nie było obecne kierownictwo Komitetu, którego uczestnictwo wpłynęłoby na nawiązanie ściślejszych kontaktów pomiędzy nami.

Materiały konferencji będą wydrukowane. Czytelnicy i osoby zainteresowane będą mogły się z nimi zapoznać.

Jakie są rezultaty tego spotkania - niedługo się przekonamy. Na pewno wiadomo, że było to spotkanie historyczne, które będzie miało wpływ na głębsze zbadanie twórczości nie tylko wielkiego Wieszcz, lecz wszystkich naszych Rodaków o światowej sławie.

Irena ARTISZ

STOLICA APOSTOLSKA

Watykan
mniej znany

Pielgrzymi, przybywają tu, aby spotkać się z głową Kościoła i nawiedzić święte miejsca, idąc śladami św. Piotra, turyści, odwiedzający Rzym o każdej porze roku, kierują się zawsze stałą trasą swoich wędrówek: najpierw szybko obejść Plac św. Piotra przed Bazyliką, potem sama świątynia i na końcu, co już wykracza poza standard, wizyta w Muzeach Watykańskich, połączona ze zwiedzaniem Kaplicy Sykstyńskiej. Czasem, jeśli dopisuje pogoda i dysponujemy wolną chwilą, można jeszcze obejrzeć panoramę Ogrodów Watykańskich, a jeśli ktoś pokonał 132,5 m (do wyboru winda lub schody), może obejrzeć nie tylko całe Państwo - Miasto Watykan, ale i Rzym. Po takiej dawce wrażeń (zwykle wytrawni przewodnicy "załatwiają to" w ciągu

tykanu, a to z powodu znajdujących się tu papieskich apartamentów i najważniejszych urzędów. W jednym z jego skrzydeł, na drugim piętrze, znajdują się oficjalne sale przyjęć delegacji i grup pielgrzymów. Piętro wyżej, zajmują pokoje prywatne Papieża. Okna tej części Pałacu Apostolskiego wychodzą na Plac św. Piotra i właśnie w nich pojawia się Ojciec Święty, udzielając

liardem katolików. Do całości obrazu należy dodać, że dopełnieniem pracy sekretariatu Stanu, jest dziekanat kongregacji, dwanaście papieskich Rad (spełniających zadania duszpasterskie), oraz watykańskie trybunały i komisje. Rzecz jasna, ich siedziby nie mieszczą się w Pałacu Apostolskim, ale są rozproszone po całym Watykanie. Jak wszyscy zgodnie podkreślają, ostat-

połowę), znajdująca się za murami Watykanu, stacja benzynowa. Tajemnica tych niskich cen tkwi w braku cel na sprowadzane tam towary. Mówi się, że punktem honoru każdego przedstawiciela dyplomatycznego jest wprowadzenie towarów, produkowanych w ich krajach, do watykańskiego supermarketu. Z Polski trafiło piwo żywieckie i nieliczne towary spożywcze. W "centrum handlowym" Watykanu na szczególną uwagę zasługuje jeszcze apteka, posiadająca najlepsze i często nieosiągalne nigdzie leki. Prowadzą ją Bracia Bonifratrzy, a wśród pracujących aptekarzy jest także Polak.

Aby zakończyć sprawę świeckich na Watykanie, jeszcze kilka słów o Gwardii Szwajcarskiej

Ta, sięgająca swoimi początkami roku 1506, formacja zbrojna, liczy obecnie ok. 100 osób. Strzeża Watykanu, pilnując wszystkich jego bram i rezydencji w Castel Gandolfo. Pełnią także honory reprezentacyjne podczas oficjalnych spotkań i audiencji. Aby uzyskać możliwość pełnienia tej szczytnej funkcji, należy spełnić trzy warunki: być Szwajcarem (stąd nazwa), katolikiem i mierzyć co najmniej 174 cm. Oczywiście, decydującym sprawdzianem dla każdego kandydata na gwardzistę, jest świadectwo moralności, jaki musi przedłożyć. Choć kryterium narodowości w przypadku gwardzistów jest decydujące, to pochodzenie ich żon bardziej świadczy o uniwersalności Kościoła. Wśród żon gwardzistów jest także Polka. Rzucający się w oczy strój Gwardzistów trudny byłby do ukrycia, dlatego też funkcję osobistej ochrony Papieża pełnią funkcjonariusze Vigilancia, dawnej żandarmierii watykańskiej, współpracują ściśle z włoską policją.

Siła mediów

Watykan nie tylko dostrzegł rolę, jaką spełniają dziś środki przekazu, ale potrafił zadbać o ich profesjonalizm. Każdy dokument urzędowy wydawany jest w kilkudziesięciu językach. Dla drukarni watykańskiej nie stanowi to większego problemu. Ale kiedy mowa jest o mediach watykańskich, to dla wielu ludzi Kościoła i świata dyplomacji, kontakt z L'Osservatore Romano

najważniejszych zagadnień. Często pojawiają się także komentarze do niektórych wydarzeń, oddające stosunek Watykanu do danego problemu. Rzadziej watykański dziennik zajmuje się polityką wewnętrzną i problemami Włoch.

Znacznie szerszy krąg odbiorców ma Radio Watykańskie, które nadaje (za pośrednictwem satelity) swój program na cały świat w około trzydziestu językach. Jego celem jest informowanie i religijna edukacja słuchaczy. Programy rozgłośni Radio Watykańskiego przygotowane są przez kilkuset ludzi, zaś nad całością czuwają Jezuici, którym jeszcze Pius XI powierzył misję kierowania radiem. Radiowe anteny nadal mieszczą się w obrębie Watykanu, ale jego siedziba położona jest w pobliżu zamku Świętego Anioła. Najważniejsze uroczystości zawsze transmituje państwowa telewizja RAI UNO, ale od niedawna śródowe audycje można oglądać za pośrednictwem TELEPACE, satelitarnej stacji telewizyjnej, nadającej przez satelitę Eutelsat. Tak w największym skrócie przedstawia się siła watykańskich środków przekazu, szeregu samodzielnie działających instytucji, które należą do Stolicy Apostolskiej i są "głosem Papieża w świecie".

Z innych osobliwości konieczne należy wymienić dworzec kolejowy San Pietro. Kiedy mijają się go w dzień powszedni, można zauważyć, że ten wzniesiony w 1930 r. budynek nadal spełnia swoją funkcję. Wprawdzie nie można do Watykanu dojechać koleją, ani kupić biletów sygnowanych nazwą Państwa - Miasta, jednak zdecydowana większość towarów właśnie tu jest przywożona. Sam budynek dworca jest, zdawać by się mogło, nieproporcjonalnie duży w stosunku do innych zabudowań. Zlokalizowany blisko watykańskich murów, zapewnia odpowiednią ilość dóbr doczesnych, bez których nie sposób obejść się nawet w państwie, gdzie raczej zwraca się uwagę na potrzeby ducha, a nie ciała. Wspomniałem już o lądowisku dla helikopterów. Zlokalizowane jest ono na tyłach wspaniałych Ogrodów Watykańskich i służy najczęściej do szybkiego dotarcia na lotnisko międzynarodowe lub do Castel Gandolfo. Choć na ulicach Rzymu można spotkać samochody z rejestracją SCV, to jednak Watykan nie posiada własnego śmigłowca. Kiedy jest potrzebny, służy nim włoska armia.

Trudno opisywać Watykan, który za swoimi murami kryje wiele ciekawych i niezwykłych miejsc. Trzeba by jeszcze wspomnieć o pracowni mozaik, zwanej "fabryką św. Piotra" i wykonującej wszystkie prace, związane z dbaniem o stan



Bazylika Św. Piotra

jednego, góra dwóch dni pobytu w Wiecznym Mieście), można już pochwalić się znajomością "zwiedziłem cały Watykan i widziałem prawie wszystko". Tymczasem sekret nieporozumienia tkwi właśnie w słowie "prawie". Kiedy znajomy zapytał mnie, czy słyszałem o wspaniałych ogrodach, zwiedzałem dworzec kolejowy, bank, czy wiem o istnieniu watykańskiego centrum handlowego, ze zdziwioną miną odpowiedziałem pytaniem: to w ogóle coś takiego istnieje? A przecież Watykan, chociaż jedno z najmniejszych państw świata, musi funkcjonować samodzielnie, stąd konieczność posiadania własnego banku, prasy, radia, ośrodka telewizyjnego, sklepów, poczty, czy wspomnianego już dworca kolejowego, a od czasów ostatnich pontyfikatów, lądowiska dla helikopterów. Ktoś napisał, że "Watykan jest miejscem niezwykłym: monarchią absolutną, ale elekcyjną, mającą tylko kilkuset obywateli, ale za to około miliarda wiernych, jedyne państwo świata, będące w służbie jedynej religii". Jeszcze w połowie XIX stulecia, Państwo Kościelne zajmowało spory kawałek mapy Europy i obszar 67 tys. km kw., dziś Papieżowi wystarczają zaledwie 44 ha Państwa - Miasta. "Akurat tyle ciała, by mogła się w nim zmieścić dusza Kościoła", jak powiedział Pius XI, podpisując w 1929 r. traktaty laterańskie, kończące spór o wielkość terytorium Watykanu.

Zacznijmy tradycyjnie od przekroczenia Spisowej Bramy, symbolu tego, co pozostaje dla przeciętnego turysty zamknięte i niepokonywalne.

Pałac Apostolski

Jest jednym z najważniejszych miejsc na mapie Watykanu, niektórzy nazywają go nawet sercem Wa-

niedzielnego błogosławieństwa i odmawiając modlitwę Anioł Pański. Jeśli z Placu św. Piotra spojrzymy jeszcze wyżej, możemy zauważyć małe okienka nad portalami papieskich apartamentów. "To okna, wyznaczające mieszkanie papieskiego sekretarza, ks. Stanisława Dziwisza", informuje mnie mój przewodnik. Na moje powątpiewanie, że "takie małe!", słyszę zapewnienie, że w rzeczywistości są wystarczające i wcale nie "takie małe". Cóż, z perspektywy Placu św. Piotra, nawet sama Bazylika nie szkokuje swoimi rozmiarami. Wracajmy jednak do Pałacu Apostolskiego. Argumentem przekonującym o ważności tego miejsca jest znajdujący się po drugiej stronie dziedzińca Sekretariat Stanu, czyli "watykański rząd", jak mawiają, kierujący sekcją spraw ogólnych, czyli koordynujący prace biskupów i przedstawicieli dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej, oraz abp Jean Louis Tauran, odpowiedzialny za kontakty z innymi państwami i obecność Stolicy Apostolskiej na forum międzynarodowym. Można powiedzieć, że Sekretariat Stanu jest swoistym "mózgiem", który w oczach amerykańskich obserwatorów zyskał sobie miano "najbardziej sprawnie funkcjonującego urzędu na świecie". Jeden z dziennikarzy napisał nawet na łamach magazynu "Forbes": "Gdyby wszystkie urzędy w Waszyngtonie miały taką wydajność pracy 'pro capita', wystarczyłoby zatrudnić, zamiast 300 000, jedynie 511 osób". Istotnie, zatrudniająca 1800 osób Kuria Rzymska kieruje blisko mi-

nia reforma Kurii Rzymskiej przyczyniła się do większej internacjonalizacji tego ciała. Kiedyś Włosi stanowili przytłaczającą większość watykańskich urzędników, dziś na czele kongregacji i papieskich rad stoją biskupi i kardynałowie z całego świata.

Świeccy na Watykanie

Spisowa Brama jest jednym z najważniejszych oficjalnych wejść do Pałacu Apostolskiego. Tymczasem najczęściej osób, bo ponad 2 tys., codziennie przekracza pobliską Bramę św. Anny, aby udać się do miejsca swojej pracy. Dzięki zatrudnieniu w Watykanie, mogą skorzystać z kilku udogodnień: ich płace są wolne od podatku, tydzień pracy trwa jedynie 36 godzin, można korzystać z miejscowego supermarketu Annona i kupować w nim tańsze o około 30% (w porównaniu z cenami w Rzymie) towary. Od 1979 r. w Watykanie działa także związek zawodowy pracowników świeckich, ADLV, skupiający 700 osób. Dzięki poparciu Papieża Jana Pawła II, opory niektórych duchownych ("a co będzie, jak związek zawodowy proklamuje na Watykanie strajk?") zostały przełamane i dziś nikt nie kwestionuje jego obecności i pożytecznej funkcji, jaką spełnia dla swoich członków. Inna rzecz, że należy do niego mniej niż jedna trzecia wszystkich świeckich pracowników Watykanu. Wspomniałem już o watykańskim supermarketcie. Do zakupów w nim uprawnia legitymacja pracownika jednej z watykańskich instytucji. Mogą tu kupować także członkowie Kurii, przedstawiciele różnych zakonów i dyplomaci akredytowani przy Stolicy Apostolskiej. Mimo niewielu "uprawnionych", trudno się dziwić ogromnej popularności tego miejsca, złośliwi mówią, że dzięki "znajomym moich znajomych" zaopatruje się tam połowa Rzymu. Trudniej już kupić niezwykle tanie benzynę, którą oferuje za 1050 lirów (znowu taniej o prawie



Jedno z wejść do Watykanu.

jest nieodłącznym elementem każdego dnia. Wydawany od blisko 140 lat dziennik watykański wzbogacany jest o tygodniowe edycje w kilku językach zachodnich i miesięcznik po polsku. Celem L'Osservatore Romano nie jest podbijanie rynku wydawniczego we Włoszech, ale informowanie o tym, co dzieje się w Stolicy Apostolskiej, jakie jest stanowisko Kościoła w kwestiach kluczowych i

watykańskich dzieł sztuki. Inne ciekawe miejsca, to Biblioteka i Sala Audiencyjna czy Instytut Dziej Religijnych (IOR), pod którą to pobożną nazwą ukrywa się watykański bank, a także szereg innych, do których dotarcie jest zwykle bardzo utrudnione. Niemniej, trudno dziś twierdzić, aby to jedyne w swoim rodzaju państwo-miasto było nadal synonimem tajemnic ukrywanych "za Spisową Bramą".

WSPOMNIENIA

Jeszcze jedna
tragiczna karta

ŚLADY PROWADZĄ DONIKĄD

W środkach masowego przekazu Białorusi przemknęła informacja, niestety, w "tradycyjnym" dla naszych dni stylu: w Wilejce odnaleziono jeszcze jedno cmentarzysko ofiar represji stalinowskich. Jednak wkrótce, w telewizyjnej audycji, informacja została uściślona: nie stalinowskich, lecz faszystowskich. (Jak widzimy, wódz i nauczyciel całej postępowej ludności nadal posiada niemal niezłomnych obrońców swego honoru, którzy tradycyjnie, jak to miało miejsce z tragedią w lesie katyńskim, wszystko zwalają na Niemców).

A jednak, kto w rzeczywistości został pogrzebany pod murami byłego więzienia w Wilejce? Kto i kiedy dokonał aktu wandalizmu? Z tymi pytaniami zwróciłem się do kompetentnego specjalisty, kandydata nauk historycznych Igora Kuzniecowa, który już wcześniej publikował na łamach "Głosu z nad Niemna".

Niedawno byłem w Wilejce - opowiada on - Chciałem osobiście obejrzeć miejsce tragedii, aby zorientować się w sytuacji... Nawiasem mówiąc, obecnie w budynku byłego więzienia znajduje się obwodowa poradnia onkologiczna. Jesienią ubiegłego roku, obok rozpoczęto budowę nowego bloku leczniczego. W wykopie odnaleziono ludzkie kości. Niestety, ten fakt nie zaniepokoił miejscowych władz. Prace budowlane kontynuowano, a szczątki ofiar wandalizmu umieszczano w drewnianych skrzyniach i grzebano ponownie. Wszystko odbywało się cicho, z pominięciem niezbędnej naukowej ekshumacji.

Ale jak powiada przysłowie: "szydła w worku nie utaisz". O "odkryciach" w Wilejce dowiedziało się społeczeństwo. Rzecz zrozumiała, że zaistniały pytania, na które należało dać odpowiedź. Ograniczyć wyjaśnienie w tej sprawie stwierdzeniem, że są to szczątki tylko "wrogów ludu", jest niewystarczające. Mury więzienne pamiętają również po-

stańców 1863-1864r., patriotów z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, więźniów politycznych z lat przedwojennych. Gdyby te mury mogły przemówić, dowiedzielibyśmy się o strasznej tragedii setek ludzi.

I jeżeli o ofiarach faszyzmu napisano wiele książek (jedną z nich "Zbrodnie niemiecko-faszystowskich okupantów na Białorusi (1941-1944 r.)", to, co nam jest wiadomo o krwawych zbrodniach bolszewików? A przecież pomocnicy Stalina pozostawili krwawe ślady w historii naszego państwa.

Przypomnijmy, że we wrześniu 1939 r. do Wilejki wkroczyły przednie oddziały Czerwonej Armii, a za nimi wojska NKWD. Niebawem na terenie obwodu pojawiło się jeszcze siedem więzień. Z tego wynika, że wyzwolono, aby wtrącać za kraty?

Byłe carskie więzienie stało się więzieniem wewnętrznym NKWD na 210 osób. Jednak już w 1940 r. ta norma została przekroczona pięciokrotnie (akt kontroli z dn. 14 maja 1940 r.).

Należy pamiętać, że praktycznie co druga sprawa, rozpatrywana przez organa nadzadowe, kończyła się wyrokiem opiewającym karę śmierci. Oprawcy zmuszeni byli "pracować" w pocie czoła, stosując najbardziej drastyczne sposoby zabijania. W Wilejce robiono to w sposób następujący: ofiarę prowadzono do specjalnie wykonanej na terenie więzienia ziemianki i tam duszono za pomocą paska (oszczędzano naboje, wszystko odbywało się po cichu - bez zbędnej strzelaniny).

- Rozmawiałem ze starymi mieszkańcami Wilejki - kontynuuje p. Kuzniecowa - którzy opowiedzieli, w jaki sposób w latach 1939-1940 wykonywano wyroki na "wrogach ludu".

Szczególnie masowe kaźnie miały miejsce w więzieniach po napaści Niemiec na ZSRR. Oprawcy mieli rozwiązane ręce, dzięki uchwale Biura KC KP (b)B z dn. 22 czerwca 1941 r. Oto wy ciąg z protokołu:

"...o więźniach, przebywających w więzieniach Zachodnich obwodów, skazanych na najwyższy wymiar kary.

Uchwalono: zlecić towarzyszom Canawie i Matwiejewowi przekazać dyrektywę, dotyczącą wykonania wyroków na osobach skazanych na najwyższy wymiar kary, przetrzymywanych w więzieniach Zachodnich obwodów BSR".

W tej sytuacji już nie trzeba było się ukrywać. Strzelaj, ile dusza zapagnie. I strzelano. Na początku więźniów z Wilejki popędzono do Połocka, lecz Niemcy przecięli drogę. Trzeba było wracać "do domu". Rozstrzelano więźniów po drodze, a pozostali - na dziedzińcu więzienia. Spieszyli się: Niemcy szybko parli na Wschód.

Możliwe, że wśród tych ofiar represji stalinowskich znalazł się Wacław Weber. Oto, co jest napisane o nim w akcie oskarżenia: "...ur. w 1891 r., Polak, ur. w M. Piaskach powiatu wołkowskiego, wykształcenie średnie. Służył w carskiej armii, ukończył szkołę chorążych. W byłym polskim wojsku służył w latach 1920-21 w szarży porucznika. Żonaty, nie karany... Uczestnik kontrrewolucyjnej organizacji pilsudczyków..."

W podaniu, skierowanym na ręce Prokuratora ZSRR, żona Webera pisze, że jej mąż znajduje się w więzieniu w obwodzie wilejskim. "Za co mąż został aresztowany, nie jest mi wiadome - Pochodzi on z biednej rodziny... Mój mąż był także robotnikiem i urzędnikiem. W byłej Polsce żadnego stanowiska państwowego nie zajmował..."

Małżonka, będąc już na zesłaniu w Kazachstanie, błaga o pomoc: jest chora i nie może zdobyć środków do życia. Dodaje: "Moja prośba nie pozostanie głosem wołającego w pustyni".

Naiwni ludzie. Wierzyli i mieli płonne nadzieje. A przecież przed "wrogami ludu" była jedna droga - droga donikąd.

Tak było nie tylko w Wilejce. Archipelag Gułag - olbrzymi kraj. A Wilejka - maleńki punkcik w nim.

Waldemar PRECKAJŁO

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA
ZGWAŁCONASTRATA PATRIOTY
I COŚ WIĘCEJ

ODCINEK XVII

Generał pojechał następnie do Kairu, a stamtąd na Gibraltar. I nawet tam, już w ostatnich godzinach swego życia, miał jeszcze trudności z Rosjanami. Ambasador Majski był tego samego dnia gościem gubernatora brytyjskiego. Sikorskiego umieszczono w takiej części domu gubernatora, aby nie miał możliwości spotkania się z Majskim.

Czwartego czerwca 1943 r. o jedenastej wieczorem, samolot typu Liberator z Sikorskim na pokładzie, oderwał się ciężko od krótkiego pasa startowego w Gibraltarze i jakby zdmuchnięty porywem wiatru, całą siłą zwałił się do wody. Sikorski, jego córka, cała jego asysta i poseł brytyjski Victor Cazalet (wyznaczony mu do pomocy przez Churchilla) ponieśli śmierć. Uratował się tylko pilot - Czech z pochodzenia.

Polska, a z nią cały świat, straciły wielkiego człowieka.

W dniu 6 lipca, król Jerzy VI wyraził głęboki żal z powodu śmierci naszego przywódcy, następnie złożył mu również wzruszający hołd Churchill.

Byłem w częstym kontakcie z Generałem Sikorskim - powiedział on w Izbie Gmin. Miałem do Niego wielki szacunek i podziwiałem Jego równowagę i spokój pełną godność w obliczu wielu doświadczeń i trudnych problemów. Był On wyjątkowo wybitną jednostką, jako polityk, a także jako żołnierz. Jego umowa z marszałkiem Stalinem z dnia 30 lipca 1941 r., była przykładem Jego wyjątkowej wizji politycznej. Żył On do śmierci tym przekonaniem, że wszystko musi być podporządkowane wspólnej walce z wrogiem, i z wiarą, że powstanie lepsza Europa, w której wielka i niepodległa Polska odgrywać będzie zaszczytną rolę. My, Brytyjczycy, zarówno tu, jak i w naszej Wspólnocie Narodów i naszym Imperium odczuwamy głęboko tę stratę naszych sprzymierzeńców Polaków. Dotrzymując naszych gwarancji wypowiedzieliśmy wojnę Niemcom, gdy Hitler zaatakował Polskę. Wyrażamy im współczucie i wiarę w ich nieśmiertelne wartości, przyrzekając równocześnie, że zrobimy wszystko, aby praca Generała Sikorskiego nie poszła na marne.

Rosjanie, którzy potępiali go zaledwie kilka dni temu, mówili teraz o nim, jako o wielkim człowieku. Pogląd ten inni alianci wyrażali szczerze, zaś Rosjanie w sposób pełen hipokryzji.

Spotkałem się z Churchilllem w dniu 8 lipca 1943 r., w jego gabinecie pod numerem 10 na ulicy Downing i podziękowałem mu za wygłoszenie tej pełnej uznania mowy.

"Wygłosiłem ją nie tylko z uwagi na generała Sikorskiego, ale i z uwagi na Polskę", odpowiedział mi premier. "Kochałem tego człowieka. Był on naprawdę wielkim mężem stanu w tej wojnie. Kocham też i Polskę. Gdy Hitler zaatakował nasz Kraj, domagałem się, aby Wielka Brytania wypowiedziała wojnę natychmiast. Będę walczył o

wolność Polski. Będę walczył o Polskę silną i niepodległą i nigdy nie przestanę o to walczyć".

Skierowaliśmy następnie naszą rozmowę na trudną sytuację, jaka zaistniała pomiędzy Polską i Rosją.

"Rosjanie to dziwni ludzie", westchnął Churchill. "Trudno ich zrozumieć. Wyłazi z nich tak często ich dzika, prymitywna natura". Nieco później powiedział on jeszcze: "Pamiętam, że pewnego razu, gdy Stalin był moim gościem, to zachowywał się tak brutalnie i tak mu brakowało taktu, że zmuszony byłem dać mu ostrą odprawę. Musiałem się sam zachować po grubiańsku. Będziemy mieli z nim dużo kłopotów", kontynuował Churchill. "Niech mi Pan wierzy. Ale niech mi Pan też wierzy, gdy mówię, że ja będę zawsze po waszej stronie."

W tej atmosferze zerwanych stosunków polsko-rosyjskich, zostałem mianowany premierem w dniu 14 lipca 1943 r. Postaramy się oczywiście najpierw o zgodę polskiego parlamentu podziemnego za pomocą kontaktów radiowych z Londynu.

Warunki, w jakich działało nasze Podziemie, były ogromnie niepokojące. W dodatku do wielkich trudności, jakie stwarzało operowanie tajnych sił, atakowanych nieustannie przez wojska Hitlera i nekanych polowaniami Gestapo, byliśmy pod presją pierwszych przejawów "pomocy" ze strony Sowietów. Czerwoni zrzucali do Polski spadochroniarzy, ale nie w tym celu, aby nieść nam pomoc wojskową, czy też wsparcie moralne, tylko po to, aby przygotować grunt do politycznego opanowania naszego kraju. Byli oni uzbrojeni w pierwszym rzędzie w środki propagandy. Ich pomoc fizyczna polegała na nieczynnym rzuceniu granatu do mieszkania, lub na zebraniu, na którym znajdowali się Niemcy, a czasami i Polacy.

Rząd Polski robił stałe wysiłki w tym kierunku, aby zharmonizować walkę Podziemia z poczynaniami Armii Czerwonej. W grudniu 1941 r., w czasie swego pobytu w Moskwie, generał Sikorski wypracował porozumienie z gen. Żukowem. Zastrzegając ono harmonizowanie akcji wewnątrz Polski, na co Żukow, gen. NKWD wyraził zgodę, ale tylko słownie. Był on wtedy oficerem łącznikowym przy Armii Polskiej. Po powrocie do Londynu, Sikorski otrzymał wiadomość, że Stalin odrzucił to porozumienie.

Mimo tej formalnej umowy, Stalin w dalszym ciągu wysyłał do Polski swoich skoczki. Przed końcem grudnia 1941 r., komendant Armii Krajowej, gen. Grot-Rowecki skontaktował się z dowódcą tych spadochroniarzy. Ten właśnie ich dowódcą przesłał Stalinowi przez Londyn prośbę Polaków o ściślejszą współpracę. Wszystko, co otrzymaliśmy w zamian, to było pozwolenie Stalina na informowanie go o działalności naszego Podziemia. Rosjanie zgodzili się na dostarczanie im informacji, dotyczących militarnych operacji naziistów, odmówili jednak zgody na współpracę z tymi, którzy dostarczali tych wartościowych wiadomości.

CDN

PRZYGODA
NAD SADZAWKĄ

W nr. 17 "Głosu" podzielił się swoimi wspomnieniami z okresu wojny p. Marian Bałtroz z Lidy.

Niedawno otrzymaliśmy nową garść wspomnień autora. Oto one.

Urodziłem się w rodzinie kowala. Ojciec wstąpił do legionów, gdy miał 16 lat. Służył w pułku Laskowicza, który po I wojnie światowej gospodarzył w majątku Piatkowszczyzna koło Żyrmun. Po zwolnieniu z wojska ojciec pracował jako kowal w zaścianku Skorwody i utrzymywał dobre stosunki ze swoim byłym dowódcą.

Przed wojną 1939 r. ukończyłem dwie klasy szkoły powszechnej. Jak już wspominałem, byłem łącznikiem placówki AK. Przenosiłem meldunki, a nieraz i broń krótką, oraz inne rzeczy, niezbędne w partyzantce.

W czerwcu 1944 r. przydarzył nam się taki oto przypadek. Pewnego dnia poszedłem z kolegami nad sadzawkę, z zamiarem zażycia kąpiel. Front niemiecki w tym czasie już się gwałtownie cofał.

Gdyśmy podeszli do sadzawki, ujrzeliśmy kąpiących się Niemców z patrołu drogowego. Nam kąpać się zabroniono, usiedliśmy więc na brzegu. Obok leżała odzież niemiecka. Niebawem przy drodze zatrzymał się samochód. Kąpiący się patrol zawołano i coś im głośno rozkazywano.

Taka okazja! A ja od dawna marzyłem o posiadaniu własnej broni... Więc szybko wyjmuję z kabury parabelkę, chowam w zanadrze. W tym czasie powracają Niemcy w szybkim tempie się ubierają i pośpiesznie odjeżdżają. My, natomiast, ze zdobyczą pędzimy w krzaki.

O tym "wyczynie" musiałem się przyznać ojcu. Ojciec trochę mnie strofował i rozbroił bohatera, mówiąc, że ta broń jest dla mnie za ciężka. Musiałem się pogodzić ze stratą wymarzonej broni. Grunt to dyscyplina.

M. BAŁTROSZ ps. "Chudy"



Na tym zdjęciu, nadesłanym przez p. Reginę Linkowską z Koła Grodnian w Poznaniu, uwiecznione są członkinie Związku Strzeleckiego przy Fabryce Tytoniowej w Grodnie (rok 1934). Może któraś z czytelniczek na tym zdjęciu rozpozna siebie, lub swoich znajomych. Prosimy o nadsyłanie informacji i wspomnień do redakcji "Głosu".

5 ІЮНЯ, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 17.00. «Першая гістарычная...». Тэлеархив. 17.30. «Ты-дзень». Інфармацыйная праграма. (Гр.). 17.50. Да выбараў у мясцовыя Саветы. (Гр.). 18.00. АТН. 18.10. «Кантакты». Публіцыстычная праграма. (Гр.). 18.45. «На добры лад». 19.05. «Тэорыя». Народныя артысты СССР Федар Шмакаў. 19.35. Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. 20.05. Спартыўны тэлекур'ер. 20.20. Пратакол. Міжнародная праграма. 20.40. Калыханка. 21.00, 23.00. Навіны. 21.35. Кліп-канцэрт. 21.45. Лізія Федасева-Шукшына ў маст. філме «Букет мімозы і іншыя кветкі». 23.15. «Іспанія - краіна вячэрняй зоркі». Відэафільм. Частка 1-я. 0.05. Шоу-прагноз. 0.10. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 17.00, 20.00. Вярта. 17.15. «Угадай мелодыю». Тэлегра. 17.40. В гэты дзень 50 лет назад. 17.55. Час пік. 18.15. Прэміера тэлеархива «Жозефіна, или Комедия тещеулавия». 1-я серія. 19.05. «Мя». Авторская праграма В. Познера. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. 21.30. Версии. 21.45. Легкая атлетика. Международные соревнования ИААФ - Гран-при мемориал братьев Знаменских. 22.35. Пресс-клуб. 23.30. Теннис. Открытый чемпионат Франции. 00.00. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ». 17.15. «Купить - не купите». 17.25. Баскетбол. Финал чемпионата НБА. 18.25. Устами младенца. 19.00, 22.00. Вести. 19.25. Подробности. 19.35. «Пряжка из Волверкота». Худ. фильм. 20.45. Репортер. 21.00. Без ретуши. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Пушкинские дни. «Маленькие трагедии». Худ. телефильм. 1-я серия.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 09.30 Музыкальная программа для детей. 09.50 Мультфильм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.05 «Доктор Квин». Сериал пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Программа для животных. 12.20 Что меня беспокоит. 12.30 Мир людей. 13.00 Новости. 15.05 Охотники за тайнами. 15.15 Энциклопедия второй мировой войны. 15.35 Тайная история СССР. 15.50 Программа дня. 16.00 Музыкальный журнал. 16.30 Программа для подростков. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 17.25 Фестивальная студия. 17.40 Игры с нами. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 «Марфи Браун». Сериал пр-ва США. 19.35 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Телеграт. 22.30 Пульс дня. 22.45 Неделя президента. 23.20 Миниатюры. 23.30 Тележурнал. 00.00 Новости. 00.20 «Колесо Клары». Фильм пр-ва Франции. 02.00 Развлекательная

ПОЛЬША-2. 09.30 Комедийный сериал пр-ва Испании. 10.00 Мир женщин. 10.30 Портреты с натуры. 11.00 Мультсериал. 11.25 Тележурнал. 11.50 Сообщество в культуре. 12.15 Музыкальная программа. 12.20 Спортивная студия. 13.00 Документальный сериал. 13.50 Краковские легенды. 14.00 Панорама. 14.20 «Дворец в ольвах». Сериал пр-ва Франции. 15.00 Музыкальный журнал. 15.50 Мультсериал. 15.55 Приветствие. 16.00 Мультсериал. 16.30 Летний журнал. 17.00 Аппетит на здоровье. 17.30 Футбольный журнал. 18.00 «Кровные узы». Сериал пр-ва Англии. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Тележурнал. 20.35 Сказки не только для детей. 21.00 «Алло, алло». Сериал пр-ва Англии. 21.30 Автожурнал. 22.00 Панорама. 22.35 «Эмilia». Сериал пр-ва Канады. 23.25 Тележурнал поэтов. 23.50 Балетная программа. 00.00 Международный журнал репортеров. 00.30 Дайте знак жизни. 01.00 Панорама. 01.05 Концерт.

6 ІЮНЯ, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Люстэрка Сі-эн-э. 8.05. Дзень стагоддзя. 8.10. Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. 8.40. Мультфильм. 8.50. Выпускны экзамен на беларускай і рускай мовах за курс сярэдняй школы. 9.00. Студыя «Палітыка». 9.15. Тураб'екты. Падарожжы, сустрачкі, адпачынак. 9.35. «Сенсацыя». Маст. фільм. 10.30. Кам'ютэрны палігон. 11.00. «Усё пра усё». Інфармацыйна-пазнавальная праграма. 11.20. «Прыгоды сабакі Цывіля». Маст. фільм (Польша). 1-я і 2-я серыі. 12.25. «Нові і К»-топ-рэзю. 15.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 4-ы. «Чырвоныя плоскі». 2-я серыя. 16.25. Мультфильм. 16.35. Вечары беларускай камернай музыкі. 16.50. «Памежко». (Гр.). 17.10. Парэрт у інтэр'еры. Член-каспандант АН Беларусі Геральд Маньшын. 17.30. Урокі Наталлі Наважылавай. 18.00. АТН. 18.10. Кола думак. Дырэктар СШ № 32 г. Гродна І.А. Папоў (Гр.). 18.40. Дзёнік Прынёманія. (Гр.). 18.50. Калаж. Праграма для дзевяціх людзей. 19.15. Мост. 19.45. SOS. 19.50. «Маё каханне, мой смутак». 20.20. Эканаміст. 20.30. Скрыжалі. Нараджэнне дэмакратыі. 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. Кліп-канцэрт. 22.05. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.15. Футбол. Алімпійскі адборачны турнір. Зборная Беларусі - зборная Галандыі. 2-й тайм. 0.05. Шоу-прагноз. 0.10. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 17.00, 20.00. Вярта. 17.15. «Угадай мелодыю». Тэлегра. 17.40. Дикое поле. 17.55. Час пік. 18.20. «Жозефіна, или Комедия тещеулавия». Телесериал. 2-я серія. 19.05. Тема. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Вярта. 20.40. Из первых рук. 20.55. «Пари». Худ. фильм. 22.15. Версии. 22.30. Визит к кинотавру... Дневник кинофестиваля. 22.40. Кабаре «Все звезды». 23.20. Теннис. Открытый чемпионат Франции. 23.50. Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуется... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. «Одиссея». Худ. фильм. 1-я серія. 15.55. Кліп-антракт. А.Саломея. 16.20. Новая линия. 16.50. «Никто не забыт». 16.55. «Моя война». В.Вареников. 17.25. Пушкинские дни. «Наперсница волшебной старины». Программа В.Непомнящего. 18.10. Л-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. «Облако-рай». Худ. фильм. 21.00. «Домно Михаила Боярского». 21.30. Я - лидер. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Маленькие трагедии». Худ. телефильм. 2-я серія.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Первые поцелуи». Сериал пр-ва Франции. 09.30 Все для детей. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 «Джулия Джокер». Сериал пр-ва Германии. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Рынок труда. 12.20 Приглашение к столу. 12.30 Возвращение к природе. 12.50 Сто лет. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственный журнал. 13.40 Атом, звезды, жизнь. 13.55 Книга чудес техники. 14.10 Великие открытия в науке и технике. 14.25 Атом, звезды, жизнь. 14.40 Камни с той и не с той Земли. 14.55 Счет математики. 15.10 Кухня. 15.25 Джитик. 15.45 В мире науки. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Музыкальная программа. 16.30 Экологический журнал. 17.00 «Первые поцелуи». Сериал пр-ва Франции. 17.25 Фестивальная студия. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Ария со смехом. 18.40 Автономия. 19.10 Мультсериал. 19.30 Сенсация XX века. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Парад». Фильм пр-ва США. 22.45 Пульс дня. 23.05 Сейсмограф. 23.15 Люди, власть, деньги. 00.00 Новости. 00.15 Документальный фильм. 01.20 Родом из Польши. 01.50 Пусть кто-то подумает о нас. 02.10 Юбилейная программа. 02.30 Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 08.40 Дневник страны. 09.00 Местная программа. 09.30 «Радиороманс». Сериал пр-ва Польши. 10.05 Мир женщин. 10.30 Магия кино. 11.00 Телесериал. 11.25 Тележурнал. 11.50 Телеграт. 14.00 Панорама. 14.20 «Запретная любовь». Сериал пр-ва Испании. 15.10 Рок-программа. 15.45 Мультсериал. 15.50 Приветствие. 16.00 Тележурнал. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Обзор кинохроник. 17.30 Тележурнал. 18.00 Тележурнал. 18.10 В тени Кремля. 18.40 Католическая программа. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Тележурнал. 20.35 Мультсериал. 21.00 Панорама. 21.25 Танцевальный конкурс Евровидения. 23.30 «Путешествие за океан». Комедия пр-ва Израиля. 01.00 Панорама. 01.05 «Маскарад». Фильм пр-ва Польши.

7 ІЮНЯ, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-э. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. «Маё каханне, мой смутак». 9.00. Скрыжалі. 9.05. «Сенсацыя». Маст. фільм. 10.00. «Зорная ростань». Тэлевізійны конкурс маладых артыстаў эстрады. Перадача 10-я. 10.55. Тэлежурнал «Гай-гай». 11.20. «Прыгоды сабакі Цывіля». Маст. фільм. 3-я і 4-я серыі. 12.15. Відэама-нядзьяма. 15.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. Фільм 5-ы. 16.20. Каралі гітары. Музыкальная праграма. 16.50. Тэлебачанне. 17.30. Студыя «4/6». Выхаванне дзяцей жорсткасцю? 18.00. АТН. 18.10. Слова. Мастацкая праграма. (Гр.). 18.50. Дзёнік Прынёманія. (Гр.). 19.10. Эканаміст. 19.20. «Карт-бланш». 19.50. Футбол. Чэмпіянат Еўропы. Зборная Беларусі - зборная Галандыі. 1-ы тайм. 20.45. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламы выпуск. (Гр.). 22.05. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.15. Дзень стагоддзя. 23.20. Футбол. Чэмпіянат Еўропы. Зборная Беларусі - зборная Галандыі. 2-й тайм. 0.10. «Курыца». Мультфильм для дарослых. 0.20. Шоу-прагноз. 0.25. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутор. 8.00, 23.45. Новости. 8.20. «Жозефина, или Комедия тещеулавия». Телесериал. 3-я серія. 9.05. В мире животных (с сурдопереводом). 9.40. Теннис. Открытый чемпионат Франции. 10.10. Природа мира. Научно-популярный сериал. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 15.00. Домисолька. 15.20. «Путешествие в прошлое». Мультсериал (США). 15.50. Фан-клуб. 16.00. Шаргалка. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.30. Тин-тоник. 17.00, 20.00. Вярта. 17.15. «Угадай мелодыю». Тэлегра. 17.40. В гэты дзень 50 лет назад. 17.55. Час пік. 18.15. «Жозефина, или Комедия тещеулавия». Телесериал. 3-я серія. 19.05. Избранники. Авторская праграма Э.Разанова. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. Футбол. Отборочный матч чемпионата Европы. В переверье - Новости. 22.45. Магик-шоу. 23.15. Теннис. Открытый чемпионат Франции.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуется... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Ключевой момент. 9.25. Музыкальный экспорт. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. Новая линия. 16.50.

Карьера. 17.20. «Россия. Объяснение в любви». Премьера художественно-публицистического цикла. Фильм 3-й. 17.50. «Русская нефть». 18.10. «Сиди и смотри». Юмористическая программа. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Рек-тайм. 21.05. Тихий дом. «Накинофестивале в Канне». Программа С.Шолохова. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Маленькие трагедии». Худ. телефильм. 3-я серія.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Фильм пр-ва США. 09.30 Все для детей. 09.50 Мультфильм. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.00 «Слава». Сериал пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 От колыбели до детского сада. 12.20 Малая энциклопедия. 12.30 Тележурнал. 12.55 Наше государство. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Музыка рассказывает. 14.15 Орфография. 14.30 Книга. 15.00 Портрет современной польской прозы. 15.15 Витражи. 15.40 Молодая Польша. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Музыкальная программа. 16.30 Молодежный журнал. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Фильм пр-ва США. 17.25 Фестивальная студия. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Спортивная студия. 20.20 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Опасность». Фильм пр-ва США. 22.45 Пульс дня. 23.00 Всегда вечером. 23.35 Не для всех пришел мир. 00.00 Новости. 00.20 «Реквием». Фильм пр-ва Италии. 01.50 Документальный фильм.

ПОЛЬША-2. 08.00 Панорама. 08.10 Спортивная программа. 08.20 Утренний гость. 08.30 Английский язык. 08.40 Дневник страны. 09.00 Местная программа. 09.30 «Все, кроме любви». Сериал. 10.00 Трансляция заседаний сейма. 14.00 Панорама. 15.55 Приветствие. 16.00 «Виджет». Сериал пр-ва США. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Животные вокруг нас. 17.30 Тележурнал. 18.00 Развлекательная программа. 18.30 Киносоиск. 18.55 Розыгрыш лото. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Колесо фортуны. 20.35 Тележурнал. 21.00 На перепутье. 21.50 Спортивная программа. 22.35 Экспресс репортеров. 23.05 Театральная студия. 00.50 От коммунизма до демократии. 01.00 Панорама. 01.05 Новое и старое. 01.55 Музыкальная программа. 03.50 Спортивная студия.

8 ІЮНЯ, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-э. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. Пратакол. Міжнародная праграма. 8.45. Дзень стагоддзя. 8.50. Выпускны экзамен на матэматыцы за курс базавай школы. 9.00. «Сенсацыя». Маст. фільм. 9.55. «Цёмныя лакай». Адакзнікі ад арміі. 10.25. Урокі Наталлі Наважылавай. 10.55. «Каралеўскае паляванне». 11.35. «Прыгоды сабакі Цывіля». Маст. фільм. 5, 6, 7-я серыі. 15.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Залатая ліра» ў Шклове. Частка 1-я. 16.10. «Беларускі дом». II Міжнародны кангрэс беларусаў свету. Перадача 1-я. 16.50. Да 500-годдзя Мірскага замка. 18.00. АТН. 18.10. Наша здароўе. (Гр.). 18.35. Дзёнік Прынёманія. (Гр.). 18.45. «Крок». «Своечасова». 19.25. Шматгалоссе. Дні культуры Віцебска ў Латгалі. 19.55. «Маё каханне, мой смутак». 20.25. Студыя «Эксклюзіў». 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. 5 + 5. Інфармацыйна-рэкламы выпуск. (Гр.). 22.05. «Сенсацыя». Маст. фільм. 23.20, 23.15. «Іспанія - краіна вячэрняй зоркі». Відэафільм. Часткі 2-я і 3-я. 0.45. Шоу-прагноз. 0.55. Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутор. 8.00, 0.25. Новости. 8.20. «Жозефина, или Комедия тещеулавия». Телесериал. 4-я серія. 9.10. Песни казачьей воли. 9.35. Теннис. Открытый чемпионат Франции. 10.05. Природа мира. Научно-популярный сериал. 14.00. Новости. 14.20. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 15.00. Мультсериал. 15.20. На балу у «Золушки». 15.40. Компьютер-холл. 16.00. Очень короткие новости. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.30. ... До шестнадцати и старше. 17.00, 20.00. Вярта. 17.20. Лотто «Миллионы». 17.55. Час пік. 18.15. «Жозефина, или Комедия тещеулавия». Телесериал. 4-я серія. 19.05. В гостях у власти. Пастырь. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Москва. Кремль. 21.00. Век кино. «Страх вратаря перед одиннадцатиметровым». (Германия). 22.40. Версии. 22.55. Визит к кинотавру... Дневник кинофестиваля. 23.10. В мире джаза. 23.35. Теннис. Открытый чемпионат Франции. Полуфинал.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуется... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Музыкальный экспорт. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Кенгуру. 16.20. Мультконцерт. 16.35. Новая линия. 17.05. «Никто не забыт». 17.10. «Россия. Объяснение в любви». Фильм 4-й. 17.40. Экспониде. 17.55. Баскетбол. Финал чемпионата НБА. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Хроно. 21.05. Кліп-антракт. Н.Сенчукова. 21.10. На политическом Олимпе. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Высокая мода в России». 23.35. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Безопасная пристань». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 09.30 Для детей. 09.45 Гимнастика. 09.50 Мультсериал. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 10.50 Поговорим о детях. 10.55 Английский язык для детей. 11.05 «Репортер идет по следу». Сериал пр-ва Канады. 11.55 Музыкальная программа. 12.00 Кулинарная программа. 12.20 Это легко. 12.30 Таков мир. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.40 Встречи с природой. 14.00 Это неправда, что... 14.05 Быстрая и ленивая вода. 14.20 Животные мира. 14.50 Такой пейзаж. 15.10 Робинзоны. 15.25 Это неправда, что... 15.30 Клипер. 15.50 Программа дня. 16.00 Развлекательная программа. 16.30 Экологический тележурнал. 17.00 «Безопасная пристань». Сериал пр-ва Новой Зеландии. 17.25 Мультсериал. 18.00 Телеэкспресс. 18.15 Киножурнал. 18.40 Семья - вместе. 19.05 «Доктор медицины». Сериал пр-ва США. 19.30 Католический журнал. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 «Жар тропиков». Сериал пр-ва Канады. 22.05 Только в первой программе. 22.50 Сатирическая программа. 23.00 Правительственный журнал. 23.10 Полицийский журнал. 23.25 Пегас. 00.00 Хозяйственные новости. 00.20 Документальный фильм. 01.05 Телеграт. 02.00 «Все молодые». Фильм пр-ва Франции.

ПОЛЬША-2. 09.30 «Семейные узы». Сериал пр-ва США. 10.00 Трансляция заседаний сейма. 14.00 Панорама. 15.55 Приветствие. 16.00 «Звездинец». Сериал пр-ва Австралии. 16.30 Спортивная студия. 17.00 Программа о животных. 17.30 Тележурнал. 18.00 Документальный фильм. 18.40 От коммунизма до демократии. 19.00 Панорама. 19.10 Местная программа. 20.00 Один из десяти. 20.35 Клуб пана Рыса. 21.00 Спортивная студия. 22.00 Панорама. 22.35 «Посланец». Фильм пр-ва Англии. 00.30 Культурно-публицистическая программа. 01.10 Панорама. 01.15 Арт-ночь.

9 ІЮНЯ, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Эканаміст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-э. 8.15. «Маё каханне, мой смутак». 8.50. Выпускны экзамен на беларускай і рускай мовах за курс сярэдняй школы. 9.00. Студыя «Палітыка». 9.15. «Сенсацыя». Маст. фільм. 10.10. «Крок». «Своечасова». 10.40. Аўта-парк. 10.55. «Мой свет». Як нараджаецца музыка? Дзіцячы музычны фестываль «Халі-халю» ў Наваполацку. 11.35. «Кур'ер». Маст. фільм. 15.00, 21.00, 23.00. Навіны. 15.10. «Дзяржаўная граніца». Маст. фільм. 16.20. Тэлефільм. 16.40. «Беларускі дом». II Міжнародны кангрэс беларусаў свету. Перадача 2-я. 17.20. Парады агароднікам. 17.40. «Так гэта было...». Праграна Іванова. 17.45. Классон. 17.55. Тэлеанонс. 18.00. АТН. 18.10. Толькі па пятніцах. (Гр.). 18.50. Дзёнік Прынёманія. (Гр.). 19.00. Адакзніцы асобы інфармууюч. (Гр.). 19.20. Параграф «Пратакола». Праблемы працаўладкавання беканцаў. 19.50. Эканаміст. 20.00. «Вайчук-шоу». Забавульная праграма. 20.25. SOS. 20.30. Скрыжалі. 20.40. Калыханка. 21.35. Студыя «Палітыка». 21.50. Кліп-канцэрт. 22.00. «Акалада». Шоу Сержа Алібастрава. 22.30. Крыстафер Лі і Джулія Гловер у маст. фільме «Тэатр смерці». (Вялікабрытанія). 0.15. Пад купалам Сусвету. 0.25. Шоу-прагноз.

1 КАНАЛ. 5.00. Телеутор. 8.00, 23.55. Новости. 8.20. «Жозефина, или Комедия тещеулавия». Телесериал. 5-я серія. 9.10. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 9.50. Мультфильм. 10.00. «Природа мира». Научно-популярный сериал. 11.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 14.20. В эфире межгосударственной телерадиокомпания «Мир». 15.00. «Белый клык». Телесериал для детей. 15.30. Волшебный мир, или Синема. 16.00. Шаргалка. 16.05. Рок-рок. 17.00, 20.00. Вярта. 17.20. Человек и закон. 17.50. Бомонд. 18.10. «Жозефина, или Комедия тещеулавия». Телесериал. 5-я серія. 19.00. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.45. «Приключения частного детектива Нестора Бурмы». Телесериал. 21.30. Версии. 21.45. Вагдд. 22.30. Теннис. Открытый чемпионат Франции. Полуфинал. 23.20. Музобоз.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Ритмика. 7.40. Звезды говорят. 7.45. Требуется... требуются... 7.50. Время деловых людей. 8.15. Телегазета. 8.20. Всемирные новости Эй-би-си. 8.45. Формула 730. 9.15. Музыкальный экспорт. 9.25. Ключевой момент. 9.35. «Санта-Барбара». 13.20. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Компас «Рост». 16.20. Новая линия. 16.50. Кліп-антракт. В.Цыганова. 16.55. Дисней по пятницам. «Дэвид Крокет - король диких земель». Худ. фильм. 18.35. «Никто не забыт». 18.40. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Дженгльмен-шоу. 21.05. «К-2» представляет: «Фрак народа». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Вoleyбол. Мировая лига. Россия - Япония. 23.40. Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07.00 Кофе или чай? 09.00 «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 09.30 Все играет. 09.45 Съезд это сам. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Дошкольники дома. 11.00 «Каттс и его пест». Сериал пр-ва Канады. 11.45 Музыкальная программа. 12.05 Большой и маленький человек. 12.15 Сделай это вместе с нами. 12.30 Родом из Польши. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Образовательное телевидение. 13.15 Сельскохозяйственная программа. 13.45 Репортаж. 14.05 Какая школа? 14.10 Умирающие профессии. 14.20 Образовательные инновации. 14.40 О каникулах перед каникулами. 14.55 Этого еще не было. 15.05 Какие мы. 15.25 Репортаж. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Для молодежи. 16.30 Рок-рапорт. 16.55 Музыкальная программа. 17.00 «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 17.25 Программа для детей. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Тележурнал. 18.30

Культурно-публицистическая программа. 19.05 Свидание атемуно. 19.5

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ
i mgr Jadwigi BORYS

Temat: Czasownik - czas teraźniejszy i przeszły

Czasowniki wyrażają odbywające się w określonym czasie czynności i stany, które są związane z określonym wykonawcą czynności, bądź też z określonym przedmiotem (osobą, zwierzęciem, rośliną), podlegającym stanowi. Pytamy o nie: *co robi ktoś?* *coś? co się z kimś? z czymś dzieje?*

Wśród czasowników rozróżniamy **czasowniki dokonane** (oznaczające czynność zakończoną), oraz **niedokonane** (oznaczające czynność nie zakończoną). Można też dzielić czasowniki na **przechodnie** (mają stronę bierną) i **nieprzechodnie** (nie mają strony bierną).

Czasownik ma formy dwu liczb: **pojedynczej i mnogiej**. Form liczby pojedynczej używamy wówczas, gdy mówimy o jednej osobie (zwierzęciu, rzeczy), form liczby mnogiej - gdy mówimy o dwu, lub większej liczbie osób (zwierząt, rzeczy). Użycie jednej z liczb zależy od liczby podmiotu, o którym coś orzekamy w zdaniu, np. Chłopiec czyta. Chłopcy czytają.

W obu liczbach występują formy trzech osób. Każda z nich jest dostosowana do podmiotu, którym mogą być zaimki: ja lub my (osoba pierwsza), np. (ja) piszę, (my) piszemy; ty lub wy (osoba druga), np. ty (piszysz), (wy) piszecie; on, ona, ono lub oni (one) albo też odpowiedni rzeczownik (osoba trzecia), np. on pisze, uczeń pisze, oni piszą, uczniowie piszą.

Czasowniki polskie mają formy trzech czasów: **teraźniejszego, przeszłego i przyszłego**, np. piszę, pisałem, będę pisał.

Tylko dwie formy czasów mają czasowniki dokonane, tzn. takie, za pomocą których oznaczamy czynność zakończoną w przeszłości, lub mającą się zakończyć w przyszłości, np. przeczytałem, przeczytam.

Formy czasu **teraźniejszego** oznaczają czynność odbywającą się w chwili mówienia, np.

Co robisz?

Piszę wypracowanie.

Niekiedy używamy form czasu teraźniejszego dla oznaczenia czynności (lub stanu), która odbędzie się w niedalekiej przyszłości, np.

Zaraz wracam.

Za tydzień jadę na obóz harcerski.

Formy czasu **przeszłego** oznaczają czynność, która odbywała się lub odbyła w przeszłości, np. robiłem, zrobiłem. W czasie przeszłym występują formy rodzajów: męskiego, żeńskiego i nijakiego w l.poj. oraz męskoosobowego i niemęskoosobowego w liczbie mnogiej, np.

Liczba pojedyncza

1.os. biegł -em, biegła -m

2.os. biegł -eś, biegła -ś

3.os. biegł, biegła, biegło (np. chłopiec, dziewczynka, dziecko)

Liczba mnoga

1.os. biegli -śmy, biegły -śmy

2. os. biegli -ście, biegły -ście

3. os. biegli (np. chłopcy, uczniowie), biegły (konie, dziewczynki, dzieci).

Końcówki form czasu przeszłego (-eś, -ś, -śmy) są ruchome.

Możemy na przykład powiedzieć:

Kiedy wracaliśmy z wycieczki, padał deszcz.

Kiedyśmy wracali z wycieczki, padał deszcz.

Wymienione końcówki pisze się łącznie, bez względu na to, po jakiej części mowy występują.

RELAKS > ROZRYWKA > HUMOR

WSZECHSTRONNY PISARZ MYŚLICIEL

23 maja mija 123 rocznica śmierci C.K. Norwida. Z tej okazji pragniemy podać kilka informacji o życiu i twórczości tego poety.

Norwid Cyprian, urodzony 24.09. 1821 r. w Laskowie-Głuchach (koło Warszawy); zmarł 23.05. 1883 r. w Paryżu. Był poetą, dramatopisarzem, prozaikiem. Uprawiał ponadto rzeźbę, malarstwo, rysunek i rytownictwo. Pochodził z rodziny szlacheckiej; matkę stracił w 1825 r., ojca - urzędnika sądowego i administracji w 1835 r. Lata szkolne i wczesną młodość spędził w Warszawie: 1831-37 uczył się w gimnazjum, którego nie ukończył, następnie w szkole malarskiej A. Kokulara i w pracowni J.K. Minasowicza. Od 1840 r. zamieszkał w Paryżu w czasopiśmie. Wiersze te dokumentują silne poczucie związku z pokoleniem, które dorosło w kraju po klęsce powstania listopadowego. Norwid był autorem cyklu traktatów poetyckich: "Wigilia", "Niewola", "Psalmów-psalm", poetyckiego traktatu o sztuce "Promethidion", cyklu listów o emigracji.

Najświetniejszym i najoryginalniejszym zbiorem poetyckim było "Vade-mecum".

Norwid był jednym z najwszechstronniejszych polskich pisarzy i myślicieli. Rzeźbiarzem i malarzem, znawcą muzyki, co wywarło znaczny wpływ na jego obrazowanie poetyckie, tłumacz, m.in. Dantego, Szekspira, Byrona. Obszerny dorobek literacki Norwida cechuje różnorodność form gatunkowych (publicystyka społeczna i polityczna, eseistyka filozoficzna, krytyka literacka).

Ośrodkiem zainteresowań Norwida był człowiek i rzeczywistość przez niego tworzona. W otaczającej rzeczywistości, od najdrobniejszych szczegółów po wielkie wydarzenia, poszukiwał sensu symbolicznego "treści niewidzialnej", wyższego planu, ale docierał także jej istoty przez wskazanie na wielostronne uwarunkowania człowieka.

Nieobcna do końca XIX w. w świadomości społecznej, od początku XX wieku twórczość Norwida, znalazła się w centrum

zainteresowań kulturalnych. Spuściznę republikaninę poety ocalił przed ostatecznym rozproszeniem jego "odkrywcą", badacz i komentator, Z. Przesmycki.

Moja piosenka (II)

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...

Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie winą jest duża
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...

Tęskno mi, Panie...

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są - jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
"Bądź pochwalony!"

Tęskno mi, Panie...

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Którę już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...

Tęskno mi, Panie...

PORTRET

Wielka przepaść dzieli zwykłego pacjenta od lekarza. Ile pokory jest w tych zgłębionych postaciach w piżmach przechadzających się po szpitalnym korytarzu i ile pychy w białym fartuchu. Jak daleko odeszli niektórzy lekarze od swego powołania, które nakazywało im służyć cierpiącym, jak daleko odstąpili od zasady szacunku do drugiego człowieka - chorego i zgnębionego. W swej wszechwiedzy lekarz odbiera pacjentowi nawet prawo do własnego ciała. Ubezważa go, traktuje nie jak podmiot, a raczej przedmiot terapii.

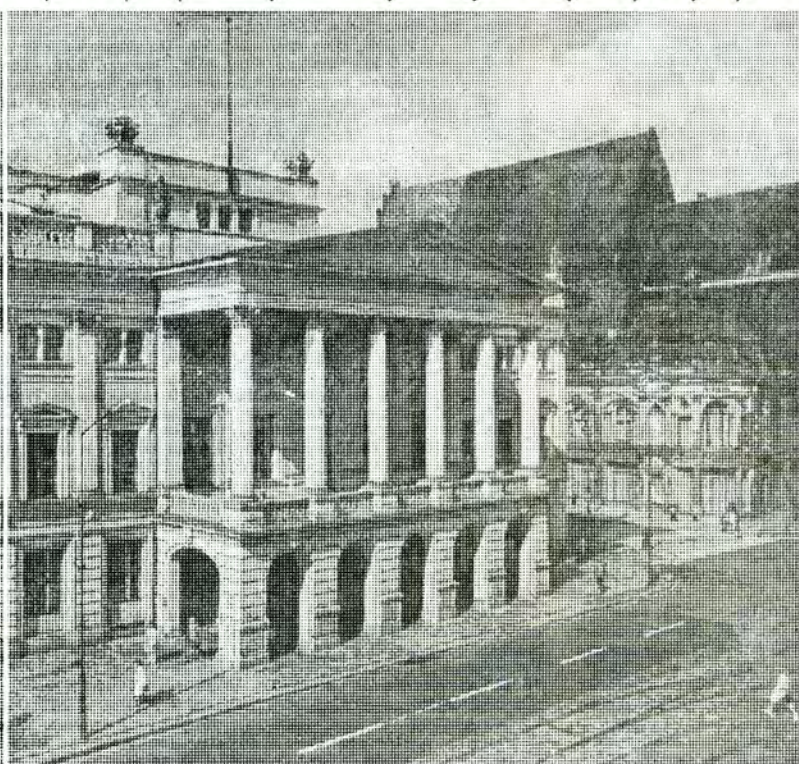
Lekarze w walce ze śmiercią stali się bezwzględni wobec pacjentów. Być może taka ich postawa wynika z własnych obaw. Badania amerykańskie wykazały bowiem, że medycynę często wybierają ludzie, charakteryzujący się szczególnie wysokim poziomem lęku przed śmiercią. Wybór tej profesji jest dla nich próbą przełamania własnego strachu, albo szansą pokonania przeciwnika. W tej drugiej sytuacji, lęk pacjenta zmienia się w ring bokerski, gdzie lekarz mocuje się ze śmiercią.

Człowiek ciężko chory bardzo często też nie znajduje oparcia we własnej rodzinie, nawet nie dlatego, że jej członkowie nie chcą mu pomóc, ale po prostu, nie wiedzą - jak. Między chorym a jego otoczeniem tworzy się bariera przemilczeń i wzajemnych obaw. "Nic się nie stało" - mówią jedni drugim nad łóżkiem człowieka, który odchodzi. Zdarza się jeszcze gorzej. Bliżsi i dalsi krewni izolują się od ciężko chorego. Badania psychologiczne wykazały, że ludzie bardziej "boją się" osób umierających i chętniej ich unikają, niż np. kalek, czy osób upośledzonych. Dzieje się tak dlatego, że współczesny świat nie akceptuje zjawiska umierania. Wizerunek nowoczesnego człowieka, to wysportowany superman i Jane Fonda. Oboje zdrowi i krzepcy. Jak wpisać w ten portret chorobę, cierpienie, starość?

MIASTA POLSKI



Wrocław. Teatr.



Fot. Stefan Arczyński

Halina SZAJOR

WYCZYNY PRAWIE SPORTOWE

* Mohamed Newab krążył na rowerze po stadionie przez 100 godzin bez przerwy. Jadł, mył się, golił bezustannie pedałując. Po zejściu z roweru - przewrócił się i zasnął.

* Nawet klaskanie w ręce ma swoich rekordzistów. Dwaj uczniowie z Deerfield (USA), 12-letni Carlson i 14-letni Schreiber, klaskali bez przerwy 18 godzin. Jak obliczono, uderzyli oni w ręce przeciętnie 140 razy na minutę. Rekord ten pobiła jednak w 1981 r. Ashrita Furman z Jamajki. Klaskała nieprzerwanie przez 50 godzin i 17 minut.

* 19-letni student Oxfordu, Nikki Simlon ustanowił rekord świata w pisaniu na maszynie non stop. Pisał nieprzerwanie przez 62 godziny i 31 minut, bijąc poprzedni rekord w tej dziedzinie, ustanowiony przez pewną sekretarkę z Nowej Zelandii.

Rekordy obżarstwa

* Peter Loom z Hagi (Holandia) zjadł w ciągu 3 godzin 2 kg spaghetti, 12 kurczaków i 3 kg pieczeni wołowej.

* Alfred Rainbow z Sydney (Australia) połknął w ciągu 24 godzin 322 ostrzygi.

* Karol Erri z Reggio Emilia (Włochy) zjadł 10 m kielbasy w czasie 117 minut.

* Anglik Cecil Barham zjadł w ciągu 2 minut 56 surowych jajek (bez skorupki).

Dziwne, ale prawdziwe

* Mehmed Ali Halici, Turek z Ankary, wyrecytował z pamięci w ciągu 6 godzin 6666 wersów Koranu, zdobywając tytuł "tytana pamięci" na specjalnym konkursie, który odbył się w 1967 r. w stolicy Turcji.

* To podobno nic nadzwyczajnego. Pewien scytyjski wódz - jak zapewniał Dion z Prusy - znał na pamięć całą "Iliadę" i "Odyseję". Podobną pamięcią odznaczała się również Livia - pasierbica ces. Oktawiana, a senator Seneka recytował 2000 wierszy - i to nie tylko

od początku, ale i od końca, a więc w porządku odwrotnym!

* Był podobno również Polak o fenomenalnej pamięci. W każdym razie zapewnia o tym znakomity ornitolog Chrostowski. W jednej ze swych książek wspomina o pewnym polskim emigrancie, który recytował z pamięci całą "Trylogię" Sienkiewicza.

NA WESOŁO

Matka do Jasia, który bawiąc się w sąsiednim pokoju z młodszą siostrą, stuka od pewnego czasu młotkiem:

- Nie baw się młotkiem, bo przytłuczysz sobie palce!

- Na pewno nie przytłukę!

- A skąd wiesz?

- Bo to Zosia trzyma gwóźdź!

Synek Kowalskich odrabia zadanie z geografii. W pewnej chwili pyta ojca:



- Tato, gdzie leżą Balkany?
- Nie wiem. Spytaj mamę, to ona porządkuje szafy!

Pani Wiśniewska wyszła na spacer ze swoją pięcioletnią córeczką.

- Mamusiu, kup mi czekoladę - prosi w pewnej chwili córka.

- Nie nudź, córeczko, mam mało pieniędzy!

NA WESOŁO

- Kup mi tę czekoladę - nalega mała - odliczysz to potem z mojego posagu!

Wybierający się do szkoły Jasio pyta ojca:

- Tato, czy dzisiaj jest piękny dzień?

- Raczej nie. A dlaczego pytasz?

- Bo pani od polskiego powiedziała:

" Pewnego pięknego dnia ja przez ciebie zwiariuję".

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 2685
Nakład 9733 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r. - 3000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone do poglądów redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.